Nr. 143. Kraków, Wtorek 25 Czerwca 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	3 —
W miejscu	20	10	5	1 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32	16	8	3 —

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej; — zaś niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic. — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 c., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane po 30 c. (strona 3. stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. Ogłoszenia do „Reformy" (prospekta, cyrkularze i inne załączniki) [illegible] za 1 złr. od 100 egzemplarzy [illegible] od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadsyłać zaliczkowo lub przekazem pocztowym — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — W Tarnowie Agencya dzienników Józefa Pissa; — W Rzeszowie księgarnia J. A. Pollaka; — W Przemyślu B. Doskoski i Spółka; — W Tarnopolu księgarnia L. Gileckiego; — W Wiedniu pp. Haasenstein i Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu Monachium i Norymberdze.) W Paryżu Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu upraszamy przy zbliżającym się nowym kwartale o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: półrocznie **11** złr. **20** ct., kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** ct.

w innych krajach europejskich: półrocznie **16** złr., kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Trafika Mańkowskiej pod l. 39 w Hali Sukiennic (od strony linii A—B), — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. Nagla i Handel H. Kretschmera w Rynku głównym, oraz J. Ringer trafika przy ulicy Grodzkiej.

We Lwowie przyjmuje przedpłatę Biuro dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, przyjmować będziemy prenumeratę przez czas sezonu także na tydzień, dwa, trzy, pięć, sześć i siedm tygodni — obliczając tydzień po 50 ct. wa.

Wybory sejmowe.

Z komitetu centralnego dla zachodniej części kraju otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego odbył posiedzenie w dniu 22 czerwca pod przewodnictwem prezesa Chrzanowskiego. Nieobecność swoją na posiedzeniu usprawiedliwili ks. kanonicy Fox i Walczyński, pp. Kieszkowski, Mendelsburg i hr. Rey.

Referent komitetu p. Fryderyk Zoll przedłożył pisma do komitetu nadeszłe, mianowicie pisma komitetów powiatowych, donoszące o swoich posiedzeniach i przedstawiających kandydatury do zatwierdzenia. Komitet powiatowy przedwyborczy krakowski, załączając protokół posiedzenia, odbytego w dniu 21 czerwca, na którem przystąpiono powtórnie do głosowania nad kandydaturami, zgłoszonemi do komitetu — zważywszy, że na 29 głosujących otrzymał hr. Sobiesław Mieroszowski 19 głosów, zaś hr. Antoni Wodzicki 9 głosów — przedstawił pierwszą kandydaturę do zatwierdzenia. Wskutek tego przedstawienia komitet centralny bez rozpraw zatwierdził kandydaturę hr. Sobiesława Mieroszowskiego na krakowski okręg wyborczy mniejszej własności i kandydaturę tę wyborcom zalecił.

Następnie odczytano telegraficzną drogą nadesłany protokół posiedzenia komitetu powiatowego bialskiego w dniu 22 czerwca, na którem kandydatura dotychczasowego posła z tego okręgu p. Stanisława Kluckiego zyskała 26 głosów, a kandydatura p. Kramarczyka 2 głosy — oraz telegraficzną drogą nadesłane oświadczenie tegoż komitetu, iż przedstawia pierwszą kandydaturę do zatwierdzenia, zawiadamiając, iż w razie jej zatwierdzenia członkowie komitetu zobowiązali się solidarnie tę kandydaturę popierać. Komitet centralny bez rozpraw zatwierdził przedstawioną kandydaturę p. Stanisława Kluckiego na posła z bialskiego okręgu mniejszej własności i polecił ją wyborcom.

Dalej odczytano telegraficzną także drogą nadesłany krótki protokół posiedzenia komitetu powiatowego mieleckiego w dniu 22 t. m. odbytego pod przewodnictwem zastępcy prezesa p. Sękowskiego. Na posiedzeniu tem, po przedstawieniu kandydatur hr. Mieczysława Reya i hr. Jana Tarnowskiego (syna) i po zalecaniu tych kandydatur przez członków komitetu, przystąpiono do głosowania. Za pierwszą kandydaturą oświadczyło się 40 członków komitetu, za drugą 16, a komitet powiatowy przedstawił do zatwierdzenia pierwszą kandydaturę. Wskutek tego przedstawienia komitet centralny na wniosek swojego prezydyum zatwierdził kandydaturę hr. Mieczysława Reya na mielecki okręg wyborczy mniejszej własności — i kandydaturę tę wyborcom polecił. (Dodać tu możemy, iż po posiedzeniu komitetu nadeszło pisemne przedstawienie i obszerny protokół komitetu powiatowego mieleckiego zgodne zupełnie z telegraficznem).

Komitet powiatowy przedwyborczy ropczycki odbył w dniu 19 czerwca posiedzenie, na którem zgłoszono trzy kandydatury: p. Józefa Michałowskiego prezesa Rady powiatowej, ks. kanonika Sapeckiego i p. Józefa Gąsiora właściciela mniejszej posiadłości. Po przemowach kandydatów i obradach nad tymi kandydatami, przystąpiono do głosowania, w którem kandydatura p. Józefa Michałowskiego otrzymała 10 głosów, ks. Sapeckiego 5 głosów i p. Józefa Gąsiora 4 głosy, a trzech głosujących oddało kartki białe.

Komitet powiatowy postanowił uznać oddających kartki białe za wstrzymujących się od głosowania, w następstwie tego uznał, że kandydatura p. Michałowskiego otrzymała bezwzględną większość głosów i kandydaturę tę przedstawił do zatwierdzenia. Komitet centralny po krótkiej dyskusyi, uchwalił zatwierdzić kandydaturę p. Józefa Michałowskiego na ropczycki okręg wyborczy mniejszej własności i polecić ją wyborcom.

Wreszcie odczytano pismo do komitetu powiatowego łańcuckiego, w którem przewodniczący tegoż komitetu p. Antoni Hanusz, wiceprezes komitetu, doniósł, że komitet powiatowy złożony z wszystkich członków Rady powiatowej, a uzupełniony kilkudziesięciu reprezentantami duchowieństwa i włościan, odbył w dniu 13 czerwca posiedzenie i wybrał kandydatem p. Józefa Kellermanna prezesa rady powiatowej i kandydaturę tę przedstawia do zatwierdzenia. Do pisma tego nie dołączono protokółu posiedzenie, nie wymieniono w piśmie, jakie kandydatury zgłoszono? czy odbyło się głosowanie? i czy za przedstawioną kandydaturą oświadczyła się bezwzględna większość głosów? Przeto komitet centralny, po krótkiej dyskusyi, uchwalił na wniosek referenta, aby do komitetu powiatowego wystósować następujące wezwanie:

„Ponieważ w piśmie Szan. komitetu z d. 15 czerwca nie podano liczby głosujących na posiedzeniu komitetu odbytem dnia 13 czerwca, ani liczby głosów, jaką otrzymała kandydatura p. Józefa Kellermanna, komitet centralny, nie wiedząc, czy za tą kandydaturą oświadczyła się bezwzględna większość głosów, nie mógł na razie przystąpić do jej zatwierdzenia i uprasza szan. komitet o jak najrychlejsze nadesłanie powyższych dat, a gdyby p. Kellermann nie miał był bezwzględnej większości głosów, o zarządzenie nowego głosowania przy ściślejszym wyborze i przedłożenie wyniku tegoż głosowania".

Na wezwanie przesłane do komitetu powiatowego niskiego, aby nową przedstawił kandydaturę, gdyż przedstawiony kandydat dr. Klemens Kostheim, zrzekł się stanowczo kandydatury i oświadczył, że mandatu nie przyjmie, nie otrzymał dotychczas komitet centralny odpowiedzi. Nadszedł tylko list wystósowany do komitetu centralnego przez prezesa komitetu powiatowego dr. Hompescha, datowany 15 czerwca (tj. w dniu, w którym komitet centralny uchwalił wyżej wspomniane wezwanie do komitetu powiatowego), w którym to liście hr. Hompesch powołując się na sprawozdanie komitetu powiatowego z dnia 7 czerwca, uprasza o zatwierdzenie kandydatury hr. Klemensa Kostheima „jako jedynie możliwej w powiecie niskim". Komitet centralny zważywszy, iż dr. Klemens Kostheim pismem do komitetu centralnego oświadczył, iż mandatu poselskiego nie przyjmie, uchwalił ponowić wezwanie swoje do komitetu powiatowego niskiego, aby nowego kandydata przedstawił.

Nakoniec przewodniczący wniósł, aby komitet centralny uchwalił wystosować jak zwykle wezwanie do prezesów rad powiatowych tych czterech powiatów, (tj. krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego) w których stolicach wyborcy większej własności wybierają posłów, iżby zaprosili wszystkich wyborców większych własności w swoich okręgach wyborczych na walne zgromadzenia przedwyborcze w wilią wyborów, tj. w dniu 8 lipca, celem porozumienia się co do kandydatur. Komitet jednomyślnie wniosek ten uchwalił.

Przed zamknięciem posiedzenia postanowiono, iż następne odbędzie się w d. 28 czerwca o 12 godzinie w południe.

Dodać tu możemy, że po zamknięciu posiedzenia, nadeszło pismo od prezesa komitetu powiatowego jasielskiego donoszące, iż zwołał posiedzenie tegoż komitetu na dniu 28 czerwca w celu ponownego głosowania nad zgłoszonemi kandyturami.

(W sprawozdaniu zaszła omyłka — ponieważ uchwała w sprawie powiatu łańcuckiego zapadła nie na wniosek referenta, ale jednego z członków komitetu. *Przyp. Red.*)

Z krakowskiej Rady powiatowej otrzymujemy następujące pismo:

„Wskutek zawezwania przez przedwyborczy komitet centralny dla Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego z dnia 22 czerwca b. r. mam zaszczyt zaprosić wszystkich wyborców z kuryi większych własności okręgu wyborczego krakowskiego (obejmującego powiaty: bielski, bocheński, brzeski, chrzanowski, krakowski, myślenicki, wadowicki, wielicki i żywiecki) na walne zgromadzenie przedwyborcze w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w przeddzień wyborów tj. dnia 8 lipca b. r. o godz. 4 po południu.

A. Mileski, prezes Rady powiatowej krakowskiej.

Tarnów, 23 czerwca.

Dziś odbyło się walne zebranie wyborców celem wysłuchania sprawozdania komitetu przedwyborczego i zapoznania się z przekonaniami politycznemi kandydatów starających się o mandat do Sejmu z Tarnowa.

Liczne zebranie zagaił przewodniczący dr. Mikuciński, który skreśliwszy krótko działalność komitetu oświadczył, iż z pomiędzy zgłoszonych dwu kandydatur jedna, tj. dr. Czyżewicza, została cofnięta, albowiem profesor Habura, który ją zgłosił, także ją pisemnie odwołał a dr. Czyżewicza nie można za kandydata uważać, skoro w myśl uchwały wiecu miast i miasteczek przed wyborcami nie stanął.

Zaproszony do wypowiedzenia swych przekonań politycznych p. Rogoyski oświadczył, iż ogólny kierunek jego działalności, jako posła, wyborcom jest znany, dlatego szerzej skreślać go nie potrzebuje, zaznacza więc tylko, iż w zupełności solidaryzuje się z programem przez wiec miast i miasteczek uchwalonym i według niego postępować będzie. Zapatrywań swych na poszczególne sprawy krajowe wyłuszczać nie będzie spodziewając się, że będzie miał ku temu sposobność przy odpowiedziach na interpelacye. Przyrzekać wyborcom, że to lub owo w sejmie do do skutku doprowadzi, nie może, bo łatwo czynić złudne nadzieje, ale spełnić je trudno. Jeden poseł nie wiele w Sejmie znaczy, może zapewnić wyborców, że zawsze będzie popierał wszystko, co ma na celu dobro kraju, ale za skutek ręczyć nie może (oklaski).

Liczne interpelacye wniesione przez wyborców świadczyły o ich silnem zainteresowaniu się sprawami publicznemi.

P. Zaremba przedstawiwszy dwie straszne klęski trapiące kraj, tj. powodzie i pożary, pytał kandydata, czy będzie poruszał zabagnioną sprawę regulacyi rzek i popierał rychłe uchwalenie trzech ustaw zwanych ogniowemi a mianowicie ustawy budowlanej dla wsi, ustawy o przymusowej asekuracyi i ustawy o obowiązkowem przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ochotniczych ogniowych (oklaski).

Kandydat odpowiedział, iż sprawa regulacyi rzek nietyle od Sejmu teraz zależy, ile od rządu i rychłego jej załatwienia z powodu olbrzymich kosztów, jakich regulacya rzek wymaga, spodziewać się nie można. W Sejmie jednak popierać się jej nie przestanie. Ustawy, tak zwane ogniowe, prawdopodobnie rychło będą uchwalone, bo wszystkie stronnictwa na nie się godzą a towarzystwa asekuracyjne w kraju operujące, nałożeniu ciężaru na nich oporu nie stawiają.

P. Smalec wywodzi ogólne żale na bezowocność prac sejmowych, żali się na presyę rządu przy uchwalaniu ustaw (np. wódczanej) i przy wyborach i życzy sobie, aby ustawę dl. sług wydano, aby samowolę sług ukrócić.

P. Winkowski zapytuje posła czy nie jest zdania, iż włościańska ustawa spadkowa, przez Radę państwa uchwalona, której wprowadzenie w życie w kraju od Sejmu zależy, zagraża miastom napływem wydziedziczonych z roli, którzy wobec braku przemysłu i upadku rzemiosł nie znajdując zarobku pomnożą proletaryat miejski.

Kandydat odrzekł, iż w zasadzie przeciwny jest ograniczaniu wolności dzielenia gruntów, ale napływ obcych do miasta uważa za pożądany, przeciw gromadzeniu się zaś w mieście obcego proletaryatu w ustawach policyjnych skuteczny środek widzi.

P. Smolik podnosi myśl założenia krajowego banku parcelacyjnego, aby ułatwić wydziedziczonym nabywanie gruntów dworskich.

P. Rogoyski uważa bank taki za zbyteczny, bo niektóre utrudnienia w parcelacyi przez Wydział krajowy zaprowadzone Sejm uchylił, a krajowe instytucye finansowe mającym chęć parcelowania gruntów wszelkiemi ułatwieniami służą.

P. Smalec przemawia przeciw swobodzie dzielenia gruntów, oponuje mu p. Łazarski.

Dr. Ringelheim przedstawia jako ważny postulat pomnożenie liczby posłów z miast i zbija zarzuty, przeciw temu przez prawicę sejmową podnoszone.

Odpowiada kandydat, iż postulat taki przyjął wiec miast do swego programu, a kandydat z całym programem się solidaryzuje.

P. dr. Goldhammer życzy sobie, aby poseł tarnowski i pod względem formalnym okazał się zwolennikiem postępu i w przyszłości zamiast należeć do dzikich, wstąpił do klubu postępowców. (Oklaski).

P. Rogoyski objaśnia przyczyny, dlaczego był dzikim: dotąd o przyszłem ugrupowaniu się Sejmu i swem przystąpieniu do pewnego klubu przesądzać nie może.

P. Machalski prosi o popieranie rękodzielnictwa w kraju.

Gdy nikt głosu już nie żądał, przewodniczący wskazawszy, iż jeden tylko jest kandydat a między wyborcami co do jego wyboru panuje jednomyślność, imieniem komitetu zalecił jego kandydaturę, co oklaskami przyjęto.

Mielec, 20 czerwca.

Od lat kilkunastu zasiada w Sejmie z wyboru włościan hr. Mieczysław Rey, poseł dla kraju i powiatu zasłużony. Przy ostatnich wyborach ani jednego nie brakło mu głosu, a powiat mielecki dawał przykład niezwykłej w kraju zgody, karności i solidarności. Dwory, gminy i miasteczka głosowały jak jeden mąż. Dopiero przy bieżących wyborach harmonia ta zmąconą została i objawił się silny prąd przeciwny wyborowi hr. Reya. Gdyby prąd ten spowodowany został niechęcią dla publicznej jego działalności, mógłby być usprawiedliwionym, ale tak nie jest, gdyż pobudki czysto prywatnej natury skłoniły kilku zacnych zresztą obywateli, że jakkolwiek dotychczas głośno i wyraźnie do zaciętych przeciwników skrajnej prawicy się liczyli, obecnie agitować gorąco poczęli na korzyść hr. Tarnowskiego syna, a przeciw hr. Reyowi.

Na dniu 12 maja ukonstytuował się komitet powiatowy wyborczy z członków Rady powiatowej złożony, wybrał delegatem do komitetu centralnego wiceprezesa p. Stefana Sękowskiego, postanowił wzmocnić się zaproszeniem wszystkich proboszczów, dwóch naczelników sądu i burmistrzów trzech miasteczek, a nadto 30 członków stanu włościańskiego, których wybrali włościanie, dotychczasowi wyborcy, na dniu 1 czerwca, kiedy to hr. Rey w trzech godzinnej bardzo wyczerpującej mowie dał szczegółowy obraz swojej poselskiej działalności i jednomyślnem votum zaufania zaszczycony został.

Przez ten jednak czas agitacya przeciw hr. Reyowi bardzo żywo prowadzoną była. Równocześnie objawił się trzeci prąd z hasłem „włościanie przez włościanina zastępowani być winni".

Kazimierz Hyjek, gospodarz z Czajkowej, były wójt gminy za wzorowe sprawowanie swych obowiązków udekorowany, zwołał do Tuszowa Narodowego wiec włościański, który odbył dwa posiedzenia przedwyborcze na dniu 9 i 16 czerwca. Na pierwszy zjechało się przeszło 40 włościan z różnych stron powiatu i notaryusz Fibich z Mielca, z inteligencyi sam jeden na wiec zaproszony.

Zebranie odbyło się bardzo spokojnie i włościanie przemawiali z wielkim taktem i umiarkowaniem. Podnosili wprawdzie, że posłowie, właściciele więksi, niedostatecznie zastępują swych wyborców włościan, że niektóre ustawy jak drogowa, szkolna, konkurencyjna, rozkładają niesprawiedliwie ciężary między większą i mniejszą własność, dodawali jednak, że żadnej nie czują nienawiści lub zawiści do klas wyższych, a mianowicie do „panów", że się nawet nie dziwią, gdy „pan" mimowolnie jest stronniczy tam, gdzie jego interesa z interesami mniejszej własności kolidują. Jak na każdem tak i na tem zebraniu były i gorętsze i rozważniejsze żywioły, a gdy mówiono o niemoralnych środkach wabiących włościan, odzywały się głosy „nie chcemy ani kiełbasy pańskiej, ani panów". Wprawdzie już na tem zebraniu sami włościanie objawiali wszelkie uznanie dla hr. Reya, który jak mówili jest „dobrym panem i dla ludu życzliwym", ale czuć już i tu było skutki owej szkodliwej agitacyi, od przeciwników hr. Reya wychodzącej, gdyż skoro notaryusz Fibich w dłuższem przemówieniu upominał włościan, aby w wyborze posła bardzo byli ostrożni, gdyż przyszła kadencya obfitą będzie w kwestye dla włościan bardzo żywotne, jak sprawa zmiany ustawy drogowej, konkurencyi kościelnej, podzielności gruntów, potrzebują więc posła nie tylko życzliwego, ale stojącego na wysokości swego zadania i wprost hr. Reya zalecał, wielu włościan podnosiło, że „wielu panów hr. Reya nie chce, a gdy między panami niezgoda, niech chłopi wybiorą chłopa". Wniosek Fibicha o złączeniu się z komitetem wyborczym w Mielcu upadł, uchwalono natomiast nie stawiać na razie żadnych kandydatów i odbyć przyszłe posiedzenie na dniu 16 czerwca.

Na ostatnie to posiedzenie zgromadziło się już tylko dwudziestu kilku włościan, lecz nie miało ono już tego czysto chłopskiego charakteru, jak poprzednie, zjechali się bowiem liczni dla hr. Tarnowskiego zjednani wolennicy.

Uchwalono wprawdzie jednogłośnie podziękować hr. Reyowi za dotychczasową jego działalność a to na wniosek Kazimierza Hyjka, równocześnie jednak Hyjek postawił kandydaturę Demetryusza Pisarawskiego, byłego żandarma a obecnie rewizora bydła, pisarza gminnego i właściciela gruntu w Jozefsdorf.

Notaryusz Fibich w dłuższem przemówieniu przedstawiał, że kandydatura ta nie jest odpowiednią, że p. Pisarowski, człowiek zresztą uczciwy i zdolny, znaczne oddaje usługi swojej okolicy jako wzorowy pisarz gminny, ale nie będzie na swojem miejscu w ciele naszem ustawodawczem — a gdy natomiast postawił i umotywował kandydaturę hr. Reya, przychylnie wprawdzie ją przyjęto, lecz kilku włościan podnosiło, że hr. Rey kandydatury nie przyjmie i że wobec niezgody między „panami" panującej wobec „niegodnych", jak Hyjek się wyrażał, agitacyi przeciw hr. Reyowi prowadzonej, najstósowniej będzie wybrać włościanina a hr. Reya uprosić, aby w przyszłości włościan w Wiedniu reprezentował.

Dopiero gdy p. Ulrich, wirylista, właściciel folwarku od hr. Tarnowskiego zakupionego, kilku kolonistów i włościan z parafii Chorzelowskiej, kandydaturę hr. Jana Tarnowskiego młodszego postawili — Hyjek a za nim większość włościan odstąpili od kandydatury Pisarowskiego, stanowczo za hr. Reyem się oświadczyli, a na wniosek Fibicha wiec za rozwiązany tymczasowo uznali i do komitetu wyborczego w Mielcu przyłączyć się postanowili. Walna więc bitwa odbyła się na posiedzeniu komitetu przedwyborczego na dniu 19 czerwca w sali Rady powiatowej odbytem.

Zebrało się 46 członków. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego hr. Reya i po przemówieniu c. k. sędziego powiatowego w Mielcu p. Sitowskiego, przedstawiającego warunki i obowiązki posła, postawił ks. kanonik Grębosz z Rzochowa kandydaturę hr. Reya, podnosząc jego zasługi, a piętnując w gorących słowach agitacyę przeciw niemu prowadzoną, z osobistej niechęci i z prywatnych czysto pobudek pochodzącą.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Stefana Sękowskiego postawił p. Mieczysław Artwiński właściciel Kliszowa kandydaturę hr. Jana Tarnowskiego syna.

Z natężoną uwagą oczekiwano motywów, które p. Artwińskiego do opuszczenia kandydatury hr. Reya skłoniły. Otóż p. hr. Rey ma czas zanadto innemi publicznemi i prywatnemi sprawami zajęty, aby mógł oddawać się z powodzeniem obowiązkom posła i prezesa Rady powiatowej, a najlepszym tego dowodem, że nie był obecnym podczas wizyty marszałka śp. Zyblikiewicza w powiecie mieleckim, ani podczas wizytacyi ks. biskupa w Mielcu, a w czasie powodzi nie przybył bezzwłocznie do Mielca dla zainicyowania akcyi ratunkowej.

Następnie kandydatów zainterpelowano o wyznanie swej wiary politycznej. Hr. Tarnowski w ogólnych bardzo zarysach rozwinął swoje poglądy. Posłuszeństwo władzy świeckiej i duchownej jest podwaliną społeczeństwa, a z drugiej strony wolność w najszerszem znaczeniu, tak w podzielności gruntu jak też w asekuracyi i na innych polach. Wyjednać należy u rządu, aby część podatków rządowych szła na potrzeby kraju. Ustawę drogową tak uchwalić, aby ci płacili na drogi, co mają pieniądze, a ubodzy niech odrabiają prestacye. Należy urządzić gminę zbiorową, a ostro występować przeciw fiskalizmowi i sposobowi poboru podatków, trzech sekwestratorów w każdym powiecie jest za wiele. Poglądy to [illegible] wszystkie dążności: i posłuszeństwo władzy i wolność we wszystkich kierunkach — każdy ma to, co mu najwięcej przypada do gustu.

Posypały się więc interpelacye tak ze stron p. Sitowskiego, który nadto kwestyę sądownictwa poruszył, jak i ze strony p. Stissnego.

Hr. Rey powołał się na znane i już na dniu 1 lipca szeroko rozwinięte poglądy, a na postawione sobie pytania odpowiedział szczegółowo i jasno. Szczególniej energiczną była ta część jego mowy, w której wykazał nietykalność autonomii gminnej i autonomii w ogólności, oraz podniósł potrzebę energicznego działania w obronie praw krajowych. Czynione mu zarzuty odparł z brawurą i zwycięsko, wykazując jasno ich bezzasadność i mylność.

Następnie Kazimierz Hyjek i notaryusz Fibich popierali gorąco kandydaturę hr. Reya.

Przy imiennem głosowaniu hr. Rey otrzymał 40 a hr. Tarnowski 16 głosów — wniosek zaś p. Władysława Rydla, aby pomimo to obudwóch tych kandydatów przedstawić centralnemu komitetowi do uwzględnienia, przez przewodniczącego p. Sękowskiego nie był poddany pod dyskusyę.

Dodać tu należy, że między owemi 16 głosami, które na hr. Tarnowskiego padły, było tylko 4 lub 5 głosów czysto włościańskich i to z parafii chorzelowskiej.

Taki jest obraz dotychczasowej czynności wyborczej w powiecie mieleckim. Dowodzi on, że jeszcze nie przestaliśmy rządzić się prywatą w rzeczach publicznych. Większość tych panów, którzy tak gorąco, tak nawet zawzięcie zwalczali kandydaturę hr. Reya, a popierali hr. Tarnowskiego, należała do ostatniej chwili do politycznych przyjaciół pierwszego a przeciwników drugiego i z względów czysto prywatnych, a u nas w powiecie dobrze znanych, przerzuciła się na stronę hr. Tarnowskiego. Ten spór wśród inteligencyi powiatu wywołał chwilowe wahanie się włościan na wiecu w Tuszowie i chwilowy zamiar wyboru posła włościańskiego. To są prawdziwe już a nie urojone „próby rozstroju".

Żywiec, 23 czerwca.

Stosownie do odezwy komitetu centralnego przedwyborczego w Krakowie z dnia 15 czerwca b. r., zebrał się komitet powiatowy przedwyborczy w Żywcu pod przewodnictwem ks. Michała Palecznego dnia 22 b. m., aby ponowne głosowanie nad kandydatami zarządzić i jednego z nich do zatwierdzenia przedstawić.

Na 65 zaproszonych członków komitetu powiatowego przedwyborczego zeszło się 24 członków

ków i wobec tychże ks. Franciszek Jamiński cofnął swą kandydaturę, co także już poprzednio p. Bolesław Dzianott uczynił.

Na 24 głosujących otrzymał p. Antoni Michałowski dotychczasowy poseł i prezes Rady pow. żywieckiej 23 gł. Jeden z członków wstrzymał się od głosowania. Komitet przedwyborczy uchwalił więc popierać kandydaturę p. Antoniego Michałowskiego na posła na Sejm krajowy i przedstawić go jako kandydata do zatwierdzenia komitetowi centralnemu w Krakowie.

Komitet przedwyborczy powiatowy w **Jaśle** zbiera się d. 28 czerwca b. r. t. j. w Piątek o godzinie 11 rano w sali Rady powiatowej na ostatnie posiedzenie — a to wskutek wezwania centralnego komitetu przedwyborczego dla Galicyi zachodniej z 15 b. m. — celem dokonania ściślejszego głosowania co do kandydata na posła do Sejmu.

We Lwowie odbyło się pod przewodnictwem p. **Michalskiego** zgromadzenie wyborców dla wysłuchania dalszych kandydatów. Po krótkiem polemicznem wystąpieniu p. **Jaegermana**, który zwracał się przeciw drowi **Smolce** — wystąpił jako kandydat p. Stanisław **Niemczynowki**. Na wstępie podnesi mowca, że do kandydowania powołany został przez Izby rękodzielnicze; oświadcza, że zasad swych i dotychczasowego postępowania nie zmieni, a zadawalać się będzie skromnemi zdobyczami, wychodząc z zasady, iż od złego dłużnika przyjmować należy skromniejsze raty, aby tylko odebrać dług swój. Następnie omawia mowca sprawę wydalonego akademika Tadeusza Dwernickiego, tłómacząc swoje postępowanie, dla czego sprzeciwiał się wniesieniu w tej sprawie interpelecyi. P. Niemczynowski oświadczył, że ojciec akademika oddał w jego ręce sprawę swego syna, on zaś uważał, iż wniesienie interpelacyi byłoby szkodliwe. Jako mieszczanin zna tylko jedno ciało autonomiczne, t. j. Radę gminną i nie chciałby, aby to ciało utraciło bodaj jedno źdźbło ze swych praw. Zaznacza następnie, że osobiście nie zależy mu na otrzymaniu mandatu; wyżej stawia zgodę mieszczan. Mowca oświadcza nakoniec, że przyjmie mandat, jeśli go otrzyma bez rozdwojeń i rozgoryczeń, oraz oczekuje na interpelacye, na które gotów jest odpowiedzieć.

Po licznych interpelacyach i odpowiedziach kandydata wystąpił jako dalszy kandydat dr. Józef **Weigel**.

Mowca życzy sobie, aby na polu ogólnej korzyści kraju, poseł do upartości był konserwatywnym; do tego zaś potrzeba niezależności. Dalej rozbiera różne wypadki niezależności. Zakończył zaś tem, iż słysząc *posłów* użalających się, że ich uczciwe zamiary natrafiały na takie przeszkody, iż nie mogły wydać owoców, chce z nimi wspólnie pracować.

Po interpelacyach odroczono zgromadzenie do poniedziałku godz. 7 wieczorem.

Komitet centralny dla wschodniej części kraju, na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdził i ogłosił następujące kandydatury: na okręg złoczowski p. Oskara **Schnella**, na okręg rohatyński Mikołaja **Torosiewicza**, na okręg żółkiewski p. Wład. **Piwockiego**.

Na miasto Drohobycz, stosownie do przedstawienia komitetu miejscowego, postanowiono ogłosić i popierać kandydaturę p. Stanisława **Szczepanowskiego**.

Z Delegacyj wspólnych.

***Wiedeń**, 22 czerwca.*

(††) Początek posiedzenia delegacyi austryackiej o godzinie 12. Na ławie ministrów zasiedli: minister spraw zagranicznych **Kalnoky**, wspólny minister skarbu **Kalay**, minister wojny **Bauer** i admirał **Sterneck**.

Hr. **Kalnoky** wezwał drа **Oeltza**, aby jako najstarszy wiekiem objął tymczasowo przewodnictwo.

Dr. **Oeltz** wita delegacyę krótkiemi słowy i zarządza wybór prezydenta, powołując na sekretarzy najmłodszych delegatów: hr. **Goëssa**, i dra **Vergotiniego**.

Przy głosowaniu otrzymał ks. **Windischgraetz** 55 głosów, 1 głos hr. **Falkenhayn**.

Ks. **Windischgraetz** obejmuje przewodnictwo, a podziękowawszy zgromadzonym za wybór, który za wysoki zaszczyt sobie poczytuje, rzekł między innemi.

„Do panów należeć będzie zbadać dokładnie przedłożenia rządowe i rozważyć, w jaki sposób pogodzić się da **uchwalenie wysokich wydatków z siłą podatkową wysoko już dotąd opodatkowanej ludności**. Nie moją jest rzeczą, przedstawić panom **polityczny obraz** chwili, w której delegacye zostały zwołane. Sądzę jednak, że działam w myśl panów, jeźli dam wyraz nadziei, **że rozliczne obawy, jakie wyłaniają się z natury rzeczy wobec sytuacyi podlegającej od czasu do czasu pewnym wstrząśnieniom, zostaną usunięte a pokój europejski będzie zachowany**.“ W dalszym ciągu wyraził mowca przekonanie, że cesarzowi uda się „zachować monarchii dobrodziejstwa pokoju **i ręka w rękę z wiernymi sprzymierzeńcami postępując**, ochronić **pokój w Europie**;“ wezwał więc obecnych do trzechkrotnego okrzyku na cześć monarchy.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru **wiceprezydenta** delegacyi: 55 głosów otrzymał del. **Chlumecky**, 1 głos prof. **Suess**. Wybrany więc został del. **Chlumecky**.

Sekretarzami wybrani zostali: Eltz, ks. Fuerstenberg, hr. Goëss i **Sawczyński** — kwestorami Ceschi, Helfert, Hock i Slavik. Weryfikatorami wybrano: Adamka, Aresina, Coudenhovego, Kathreina i Zedtwitza.

W ten sposób **ukonstytuowała** się delegacya.

Hr. **Kalnoky** wnosi cztery przedłożenia rządowe, które będą przedmiotem obrad delegacyj. Minister skarbu przedstawi finansowe i administracyjne stosunki w **Bośni i Hercegowinie**, Wreszcie oświadcza hr. Kalnoky, że cesarz przyjmie delegacye w niedzielę o godzinie 2.

Na wniosek hr. **Hohenwarta** wybrano jeszcze komisyę **budżetową i petycyjną**. Z delegatów polskich do pierwszej z nich wybrano **Bilińskiego, Hausnera i Jaworskiego**; do drugiej: ks. **Czartoryskiego** i **Popowskiego**.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Preliminarz wspólnego budżetu, predłożony delegacyom tegorocznym wykazuje w rubryce **wydatków** ogólnych sumę 132,224.339 złr., o 6,940.985 złr. mniej, niż w r. 1889.

W powyższej sumie wydatków mieszczą się następujące pozycye:

Zwyczajne wydatki na **ministerstwo spraw zagranicznych** 4,542.900 złr.; — **nadzwyczajne** 143,400 złr.; **razem** 4 miliony 686.300 złr.

Zwyczajne wydatki na **ministerstwo wojny** 110,154.507 złr.; **nadzwyczajne** 15,248,148 złr.; razem 125,402.655 złr.

Wydatki na wspólne ministerstwo skarbu 171.460 złr.

Etat pensyjny przedstawia sumę wydatków 2,006.810 złr., **wspólna Izba obrachunkowa** 128.574 złr.

Ogółem zatem jest w rubryce **zwyczajnych wydatków** 116,832.791, o 856.713 złr. więcej niż uchwalono na r. b. W rubryce **nadzwyczajnych wydatków** 15,391.548 złr., o 7,797.698 złr. mniej niż uchwalono na r. b.

Dochody rozmaite wynoszą 2,872.631 złr.; **czysty dochód** z ceł obliczono na 39,953.850 złr., o 255.536 złr. wyżej, niż na r. b. *Suma dochodów* więc wynosi 42,826.481 złr.; odjąwszy ją od sumy wydatków 132,224.339 złr. otrzymamy 89,397.858 złr. *jako sumę wydatków wspólnych*, mających się rozłożyć między obie połowy monarchii, a suma ta mniejszą jest od tegorocznej o 7,129.008 złr.

Zalitawia płaci najpierw 2 prc. tej sumy ogólnej z węgierskiej kasy państwowej, a z pozostałej sumy 30 prc. na pokrycie wspólnych wydatków, co wynosi 26,282.970 złr. (o 2,095.840 złr. **mniej** niż na r. b.); Przedlitawia pokrywa 70 prc. zapłaci zatem na pokrycie wspólnych wydatków 61.326.930 złr. (o 4,890.294 złr. mniej, niż w r. b.).

Cyfry te nie dają jednak jeszcze ogólnej sumy **wszystkich** wydatków, jakie pokryć muszą obie połowy monarchii. Mianowicie pozostaje nadto do pokrycia: bośniacki **kredyt okupacyjny** *netto* 4,370.000 złr. (o 53.000 mniej, niż w r. b.), z **kredytu na uzbrojenie** resztująca rata 2,674.000 złr., wreszcie dalszy **kredyt dodatkowy** z przedłożeń na rok 1888 i 89 w sumie 4,470.158 złr.

Ogólna więc suma wydatków, jaką pokryć mają obie połowy monarchii, wynosić będzie ostatecznie 100,917.056 złr.

Delegacya węgierska zebrała się w sobotę o godzinie 5 po południu. Prezydentem wybrany został jednogłośnie hr. **Franciszek Zichy**, zastępcą Ludwik **Tisza**. Przemówienie prezydenta nie zawierało żadnych ważniejszych pod względem politycznym zwrotów. Zgromadzenie wybrało wszystkie komisye, które się też zaraz ukonstytuowały.

Delegacya węgierska przyjętą będzie przez cesarza jutro o godzinie 1.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 24 czerwca*

Obie delegacye, austryacka i węgierska, ukonstytuowały się już w sobotę, wybrawszy sobie prezesami osobistości bez wybitnej przeszłości politycznej. Zarówno ks. Alfred **Windischgraetz**, jak hr. Fr. **Zichy** nie nadali nigdy swoim przekonaniom politycznym znamion charakterystycznych i nie przodowali stronnictwom z rozwiniętym sztandarem. To też w zagajeniu wstępnem dotknął ks. Windischgraetz z lekka tylko sytuacyi politycznej, podnosząc pokojowe tendencye państwa i kładąc nacisk na doniosłość trójcesarskiego przymierza, — podczas gdy hr. **Zichy** kwestyę polityczną pominął milczeniem. Wobec tego ważnem i doniosłem będzie przemówienie cesarza, który przyjmował wczoraj obie delegacye na osobnych audyencyach.

O ile dotąd w kołach delegacyjnych wiadomo, wniesione być mają interpelacye do rządu w kwestyi stosunku monarchii do państw ościennych, a zwłaszcza do **Rosyi** i państw na półwyspie **bałkańskim**, a bardzo być może, iż podniesioną będzie kwestya uchwał **wiecu katolickiego**, drażliwych dla sprzymierzonych Włoch. Że odpowiedzi i wyjaśnienia ministra Kalnokyego brzmieć będą na nutę pokojową to wydaje się niewątpliwem wobec rozdrażnienia, jakie niedawno opanowało opinię publiczną w Europie, obecnie zaś znacznie osłabło i ustąpiło miejsca pogodniejszemu usposobieniu.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej ukonstytuowała się w sobotę, wybrawszy przewodniczącym del. **Jaworskiego**, poczem rozdzieliła referaty między swoich członków. Z delegatów polskich otrzymał **Biliński** referat o nadzwyczajnych wydatkach na wojsko. Również ukonstytuowała się **komisya petycyjna**, wybrawszy przewodniczącym del. **Hauswirtha**, sekretarzem zaś del. **Popowskiego**.

Komisye rozpoczynają swe prace we wtorek a cała sesya delegacyj załatwić się ma z materyałem w pierwszej połowie lipca.

Z Austro-Węgier.

Sankcyę cesarską otrzymała ustawa o państwowem **funduszu melioracyjnym**, przedłużająca ustawę z r. 1884 o 10 lat, tj. do r. 1904 włącznie; następnie uchwalona przez Sejm galicyjski ustawa o **obwałowaniu Wisły i Sanu** w powiecie tarnobrzeskim.

Rosyanin **Sarapow**, autor proklamacyi, wzywającej Serbów węgierskich do powstania, został z Belgradu wydalony. Redaktor postępowego dziennika *Videlo* przesłał do kilku dzienników austryackich zaprzeczenie, jakoby jeden ze współpracowników tego pisma dał był do druku ową proklamacyę do Serbów węgierskich.

Celem zbadania i uregulowania **linii granicznej** między Bukowiną a Rumunią od Onut do Nowosielicy wydelegowaną została komisya mięszana; ze sfer wojskowych austryackich delegowano kapitana sztabu generalnego **Barleona** ze strony Rosyi podpułkownika sztabowego p. **Jersmanna**.

Nieustająca komisya dla ustawy karnej kończy swoje prace W piątek przedyskutowano pierwsze trzy rozdziały trzeciej części przedłożenia, traktującej o wykroczeniach. Pozostają jeszcze tylko do załatwienia: ostatnie trzy rozdziały tej części i ustawa wykonawcza.

Aż trzy odezwy wyborcze pojawiły się w **Czechach** niemal rownocześnie: związku rolników niemieckich, stronnictwa młodo i staroczeskiego. Niemiecko-czeski związek rolników występuje w odezwie swej z gorzkiemi wyrzutami do niemiecko-liberalnej partyi, że celom stronnictwa poświęca istotne korzyści rolniczego stanu, który skutkiem abstynencyi sejmowej posłów niemieckich nie może brać udziału w obradach nad najżywotniejszemi dla siebie kwestyami. Dlatego związek rolników postanowił popierać wszędzie kandydaturę konserwatywnych niemieckich rolników, nakładając na nich **obowiązek wstąpienia do Sejmu**.

Odezwa wyborcza staroczechów kreśli program stronnictwa i zaznacza jego pojednawcze z Niemcami usiłowania, spoczywające na podstawie uczciwie pojętego równouprawnienia, nie przyznającego przewagi żadnej stronie. Wzywają więc staroczesi wyborców do **jednolitej** akcyi wyborczej.

W **Kladnie** toczy się śledztwo sądowe przeciw winnym napadu i rabunku w domach dyrektora **Bachera** i burmistrza **Hrabego**. Przy pomocy wojska i żandarmeryi odbywają się ciągle rewizye za zrabowanemi rzeczami, które jednak pozostają prawie bez skutku. Największą szkodę poniósł burmistrz **Hrabe**, którego mieszkanie splądrowano do szczętu, pozabierano wszystkie kosztowności, całą wyprawę ślubną córki, która w najbliższym czasie miała wyjść za mąż; szkodę oblicza sobie p. Hrabe przeszło na 20 tysięcy złr. Zniechęcony tą katastrofą **złożył on swój urząd burmistrza**, a gdy z dwóch zastępców nikt go po nim objąć nie chciał, wstąpił w obowiązki burmistrza jeden z radnych miasta, dr. **Hruska**. Sędziowie uwięzili dotąd w Kladnie i okolicy przeszło 100 osób, poszlakowanych o gwałt i rabunek; część ich wysłano do Pragi. Wojsko utrzymuje straż po wszystkich placach i ulicach, wszystkie szynki pozamykano, w fabrykach ruch wstrzymano. Całe miasto wygląda jak obozowisko.

Z Belgradu.

Dla uspokojenia opinii publicznej względem ostatnich wypadków w Serbii i w ogóle względem polityki obecnego rządu serbskiego, minister Sava **Gruicz** wydał **okólnik dyplomatyczny do reprezentantów Serbii**, w którym omawia trzy kwestye: **jubileusz kossowski**, działalność **metropolity Michała** i znany **toast cara**. Okólnik zaznacza, że naród serbski musi obchodzić uroczyście pięćsetletnią rocznicę wypadku tej doniosłości historycznej, jak bitwa na Kossowem Polu; uroczystość ta wszakże nie ma bynajmniej tła politycznego i **z obchodem tym nie łączą się żadne polityczne zamiary**.

Nadmienić tu wypada, iż ta ostatnia uwaga skierowana jest przeciwko podejrzeniom i obawom, jakie uroczystość kossowska budzi w Bułgaryi, a więcej jeszcze w Turcyi. Rząd turecki ma nawet zamiar wzmocnić załogi tureckie na pograniczu serbskiem.

Co do metr. **Michała**, min. Gruicz zwalcza w swym okólniku opinię, przypisującą nowemu metropolicie serbskiemu rolę polityczną. Według zapewnienia rządu serbskiego, list pasterski met. **Michała** i wszelkie jego manifestacye mają charakter wyłącznie kościelny.

W końcu okólnik zwraca się przeciwko alarmującym kombinacyom politycznym, nawiązywanym do stosunków serbsko-rosyjskich z okazyi znanego toastu cara i stwierdza, że przypuszczenie, jakoby toast ten wywarł wpływ na dynastyczne usposobienie ludu serbskiego albo decydujących kół w Serbii, jest niesłuszne i nieuzasadnione. Trudno pojąć — pisze Gruicz, — że za granicą znaleźli się tacy, którzy biorą pod rozwagę wyparcie obecnej dynastyi serbskiej przez książęcy dom czarnogórski i przeprowadzają paralelę pomiędzy królem serbskim a ks. Mikołajem odnośnie do tronu serbskiego

Z półurzędowego źródła serbskiego donoszą, iż skonfiskowana w tych dniach proklamacya, wzywająca Serbów węgierskich do powstania, ma być, jak wykazało śledztwo dziełem dwóch dziennikarzy: **Lazarovicsa**, który zeznał, iż jest współpracownikiem postępowego organu *Videlo*, oraz dziennikarza rosyjskiego **Sarapowa**. Minister spraw wewn. wydał już rozkaz wydalenia Sarapowa z Serbii.

Z drugiej strony redaktor *Videlo* **Comerczic** stanowczo zaprzecza, iżby którykolwiek z współpracowników *Videlo* brał udział w tej kompromitującej sprawie i sądzi, że pogłoskę tę rozpuszczono umyślnie celem skompromitowania *naprednaików*.

Z Paryża.

Dzienniki konserwatywne ogłaszają **manifest deputowanych prawicy**, zawierający dotkliwe zarzuty przeciwko większości republikańskiej i wzywający wyborców imieniem Francyi, aby łączyli się dla obrony wolności przed gospodarką koteryi parlamentarnej. Jedyny środek zapobieżenia dotychczasowym nadużyciom politycznym upatruje prawica w **rewizyi konstytucyi**.

To wystąpienie prawicy zdaje się potwierdzać pogłoskę, jakoby walka wyborcza miała się rozegrać pierwej, niż dotąd przypuszczano. Mówią, iż rząd ma rozpisać wybory do departamentalnych rad generalnych na dzień 28 lipca, a w razie pomyślnego wyniku zarządzić powszechne wybory ustawodawcze 14 sierpnia.

Wiadomość ta wywołała we wszystkich stronnictwach francuskich nieco więcej ożywiony ruch polityczny, który zaznaczył się dotąd mową programową Ferrego i owym manifestem prawicy.

Bulanżyści także przygotowują się do energicznej akcyi wyborczej. Zapowiedziano już wydawnictwo nowego wielkiego dziennika bulanżystowskiego, który ma być organem walki wyborczej. Redakcyę tego pisma obejmie deputowany **Dugué de la Fauconnerie**, a współpracownikami będą ludzie tak sprzecznych przekonań politycznych, jak **Rochefort** i **Cassagnac**, Artur **Meyer** i senator **Naquet**, **Delafosse** i **Laguerre**.

Nowe to pismo będzie nosić prawdopodobnie tytuł *Le grand parti*, chociaż jeden z bulanżystów zaproponował inny tytuł, dość złośliwy i dowcipny *La Déroute*.

Proces przeciw **Laguerre'owi**, **Laisant'owi** i **Deroulède'owi**, wytoczony z powodu znanych zajść w **Angoulême**, został już ukończony. Rozprawy sądowe odbyły się bez żadnych manifestacyj ze strony mieszkańców Angoulêmei jakkolwiek są oni bardzo przychylnie usposobieni dla bulanżystów. Ogłoszenie wyroku odroczono do poniedziałku, to jest do dnia dzisiejszego.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych bulanżysta **Le Hérisse** oznajmił zamiar interpelowania rządu względem **naruszenia ustawy przez jednego z członków trybunału stanu**. Ze strony lewicy wniesiono, aby dyskusyę nad tą sensacyjną interpelacyą odroczyć na jeden miesiąc. Izba wniosek ten odrzuciła, a natomiast postanowiła odroczyć interpelacyę do ukończenia rozprawy budżetowej.

Mowa Ferrego.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje mowa Juliusza Ferrego, wygłoszona na bankiecie *Association nationale républicaine du Centenaire*. Ferry zaczął toastem na cześć Carnota, którego nazwał niezłomnym obrońcą swobód publicznych i przedstawicielem **liberalnej**, dla **wszystkich otwartej i tolerancyjnej republiki**. Następnie mowca wspomniał o historycznem znaczeniu 20 czerwca 1789 roku i zastanawiał się nad kwestyą, dla czego polityczne dzieło konstytuanty okazało się chybionem, podczas gdy dzieło społecznego wyzwolenia powiodło się. Konstytucya, ułożona przez konstytuantę, nie mogła utrzymać się zdaniem Ferrego dlatego, że zapoznała zasadnicze warunki trwałego rządu i ustanowiwszy władze bez wewnętrznego związku, stała się wzorem anarchii. Gdy w dwa lata później konwencya zmuszona była bronić swej władzy i swego istnienia, zastąpiła tę konstytucyę **najstraszniejszą dyktaturą**, jaką znają dzieje. Konstytuanta nie mogła żyć, ale dała początek szkole. I dzisiaj republika ma licznych przedstawicieli tej szkoły, którzy zapominają o tem, że Francya miała już trzynaście konstytucyj i marzą o czternastej. „Jest dzisiaj — mówił Ferry — wielu republikanów, nawet prawdziwych, szczerych republikanów, którzy żądają konstytuanty i chcieliby do niej należeć. Ludzie ci nie pojmują, że **trudności polityczne, z któremi walczy obecnie Francya, nie są natury konstytucyjnej, lecz rządowej, finansowej i dyplomatycznej**. Podobnie jak rojaliści widzą panaceum w królu, tak republikanie, o których mowa, zalecają na wszystko rewizyę konstytucyi, przez co nieopatrznie łączą się z tymi, dla których **rewizya, konstytuanta** oznacza to samo co „**precz z republiką!**“

„W obecnej chwili — mówił dalej przywódca oportunistów — konstytuanta oznaczałaby anarchię pojęć i prolog do wojny domowej — dla tego też jesteśmy i pozostaniemy niewzruszonymi obrońcami konstytucyi. Z pewnością, wiele rzeczy możnaby zreformować, ale nie władzę wykonawczą i nie senat, lecz **Izbę deputowanych, która jest zbyt liczną**, a jej **okres prawodawczy zbyt krótki**; sposób wykonywania pracy i obyczaje polityczne złe, a wreszcie Izba zbyt wiele mięsza się do administracyi. **Rząd powinien dać się więcej uczuwać**, senat mniej chować się na tylnym planie, a Izba deputowanych mniej okazywać skłonności do wkraczania w dziedzinę innych władz“.

Następnie mowca roztrząsał stosunek państwa do kościoła i odczytał ustęp z **Littré'go**, w którym powiedziano, że „większość narodu francuskiego jest katolicką, ma katolickie przyzwyczajenia intelektualne i według tego rządzoną być winna, jeśli mamy uniknąć gorzkich rozczarowań;“ wreszcie rzekł: „Głównem znamieniem polityki rządowej, **której jesteśmy zwolennikami, jest ochrona społecznego i religijnego pokoju**.“

W końcu Ferry wyraził nadzieję, że republika wyjdzie z wyborów powszechnych wzmocnioną. „Chcąc wierzyć przeciwnym przepowiedniom, trzebaby przypuścić, że Francya wyrzecze się moralnych zdobyczy stulecia na rzecz **najnędzniejszego awanturnika**. Jak to? ten kraj, który wykazuje tyle sił życiowych, miałby upaść do nóg pana! Nie, to się stać nie może. Przypuszczać coś podobnego, znaczy przesadzać głupotę społeczną. Nasze stulecie, które rozpoczęli bohaterowie, nie skończy się na maryonetkach. A więc protestujmy przeciwko temu oszczerstwu i uczcijmy pamięć naszych wielkich przodków, ludzi z 1789 r.!“

Mowa Balfoura.

Rząd angielski zgadza się na wprowadzenie zarządu lokalnego w Irlandyi na wzór autonomicznego zarządu, istniejącego w Anglii; zgadza się na uregulowanie irlandzkich stosunków ekonomicznych za pomocą stopniowego uwłaszczenia farmerów, — ale stanowczo odrzuca myśl nadania Irlandyi własnego rządu i zupełnej autonomii politycznej. Wymownym wyrazem opornego stanowiska rządu wobec autonomicznych aspiracyj irlandzkich jest mowa sekretarza stanu dla spraw irlandzkich **Balfoura**, wypowiedziana na dorocznem zgromadzeniu unii kostytucyjnej. Mowca poddał politykę gladstończyków i parnellitów szczegółowej krytyce, dowodząc, że gdyby Irlandya miała otrzymać osobne ciało prawodawcze i własny rząd wykonawczy, w logicznem tego następstwie musiałyby Anglia i Szkocya również otrzymać własne rządy. A co wynikło by wówczas, zapytuje mowca, gdyby parlament angielski, który reprezentuje $^{3}/_{4}$ całej ludności Wielkiej Brytanii i $^{4}/_{5}$ dobrobytu i produkcyi zjednoczonego królestwa, stanął w konflikcie z parlamentem państwa? Czyja wola byłaby wówczas decydującą.

Cały program polityczny *homerulerów* jest zdaniem Balfoura nędznem naśladownictwem konstytucyi amerykańskich Stanów Zjednoczonych; ale co w Ameryce było łatwem do urzeczywistnienia, to nieodpowiedniem jest w stosunkach brytańskich, gdzie działają inne czynniki historyczne i ekonomiczne. Mowca nazywa autonomiczny program irlandzki nie tylko niepraktycznym, ale zarazem niezgodnym z prawidłowym rozwojem życia państwowego. Ma to być prawem historycznego rozwoju, iż mniejsze jednostki komunalne zostają pochłonięte przez większe, nie należy więc drobić narodu na drobne jednostki polityczne.

Wiele dałoby się powiedzieć przeciwko wywodom Balfoura, a przytoczone prawo historyczne pojmuje mowca zbyt ciasno i jednostronnie. Jednakże mowa jego sprawiła podobno wielkie wrażenie w Anglii i zasłużyła na pochwały nie tylko *Timesa*, ale nawet *Pall-Mall-Gazette*, która przyznaje, iż konstytucya angielska musiałaby uledz znacznym zmianom, by się przygotować do autonomii politycznej Irlandyi.

Mowę Balfoura uważać można za odpowiedź Gladstone'owi, który przedsięwziął polityczny objazd ważniejszych punktów Anglii i wszędzie głosił mowy w duchu autonomicznego programu irlandzkiego.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 21 czerwca.)

(Ciąg dalszy).

Również warunki co do przygotowania planów określone zostały w następującem litografowanem i rozdanem członkom Rady sprawozdaniu.

Projekt winien odpowiadać z całą ścisłością warunkom konkursu i programowi. Koszta budowy teatru z wszelkiemi ściśle z budową złączonemi urządzeniami, jako to: centralnem ogrzaniem i wentylacyą, wodociągami, maszyneryą sceniczną z żelaznemi kurtynami, przewodami dla oświetlenia elektrycznego i gazowego wraz z świecznikami, umeblowaniem audytoryum z kurtyną główną i międzyaktową, jednakże bez dekoracyi sceny, bez rekwizytów i mebli scenicznych nie mogą przekraczać kwoty 400,000 złr. Koszta dekoracyj, sceny, rekwizytów, mebli scenicznych, koszta budowy magazynu na dekoracye, prospekty, kulisy, meble sceniczne, pracownie dekoratora, sala malarska, pomieszczenie kotłów parowych, dostarczenie kotłów, aparatów do oświetlenia elektrycznego, jako też maszyn dynamoelektrycznych, motorów i t. p. nie są powyżej podaną cyfrą objęte.

Projekt ma obejmować: a) Objaśnienie projektu. b) Plan sytuacyjny wykonany na skalę 1:500 z projektem regulacyjnym odnośnej części plantacyj. c) Plan piwnic na skalę 1:000. d) Plan parteru z rozkładem miejsc na skalę 1:100. e) Plan pierwszego piętra na skalę 1:100. f) Plan drugiego piętra na skalę 1:100. g) Plan trzeciego ewentualnie czwartego piętra na skalę 1:100. h) Przekrój podłużny przez oś budynku na skalę 1:100. i) Przekrój poprzeczny przez scenę z widokiem na skalę 1:100. k) Facyatę główną frontową na skalę 1:100. l) Facyatę boczną na skalę 1:100. m) Widok perspektywiczny w skali 1200 wzięty z punktu wysokości oka widza idącego od ulicy Szpitalnej ku plantacyom. n) Szczegółowy kosztorys, w którym przyjąć należy: a) Ogrzanie i wentylacyę w kwocie 20,000 złr. b) Wodociągi 15,000 złr. c) Maszyneryę z kurtynami 40,000 złr. d) Przyrządy do oświetlenia i przewody 20,000 złr. e) umeblowanie audytoryum z kurtynami 20,000 zł. Ogółem 115,000 złr. Inne rysunki prócz powyższych do oceny przedłożone nie będą. Zastrzega się, iż wszystkie plany winny być w czarnym rysunku wykonane bez kolorowania. W projekcie z uwagi na warunki klimatyczne, należy uniknąć zbytnich ornamentacyj na zewnątrz budynku, otwartych logij, balkonów i terasów. Co do wewnętrznego układu, projekt budynku winien odpowiadać warunkom wygody i bezpieczeństwa publicznego, — winien obejmować wszelkie ulepszenia i postępy, jakich w tym względzie do tarcza dzisiejsza technika i sztuka. Przytem zwraca się uwagę projektujących: na rozporządzenia c. k. namiestnictwa Dolnej Austryi l. 4572 z dnia 1 lipca 1882 r. — Prace winny być złożone w Prezydyum magistratu miasta Krakowa najdalej do 1 listopada 1889. Rada miejska postanawia, iż każda praca według opinii znawców nie przekraczająca kwoty 400,000 złr., honorowaną będzie kwotą 1500 złr. Za waryanty nie przyznaje się żadnego wynagrodzenia. Prace wynagrodzone przechodzą na własność gminy stoł. król. miasta Krakowa która zastrzega sobie prawo użytkowania tychże. Projekty przedłożone oddane będą komisyi znawców celem sprawdzenia kosztorysu, a przekraczające sumę złr. 400.000 nie będą wzięte do dalszej oceny. Po dokonanej ocenie projekty wystawione będą przez 8 **dni** na widok publiczny.

Nad sprawą wywiązuje się dyskusya ogólna. R. m. **Gwiazdomorski** w dłuższem przemówieniu uzasadnia wniosek, aby ze względu na znaczną przestrzeń placu św. Ducha, na którym teatr ma stanąć, zarezerwowano miejsca tuż przy teatrze na inne budowle miejskie jak np. projektowane muzeum. Oszczędność miejsca zdaniem mowcy da się łatwo osiągnąć. Przeciw temu wnioskowi występuje r. m. dr. **Kohn**, oraz wiceprezydent **Friedlein**.

Popiera wniosek komisyi r. m. **Wejgel**. R. m. **Bruśnicki** wnosi, aby odrazu na ewentualne przekroczenia kosztorysu uchwalić kwotę 30,000 złr. R. m. **Zaremba** już w dyskusyi szczegółowej wnosi poprawki do niektórych punktów programu. a wszystkie na wniosek dr **Kohna** przekazane zostają komisyi teatralnej do możliwego uwzględnienia bez ponownego odnoszenia się do Rady. W sprawie samej i co do formalnej strony dyskusyi zabierają głos pp. Jakubowski, Kwiatkowski, Paszkowski, Horowitz, Knaus i Muczkowski. — W głosowaniu wnioski komisyi przyjęto, — żądanie r. m. Gwiazdomorskiego upadło.

Z porządku dziennego przystępuje Rada do dalszego ciągu obrad nad etatem urzędników magistratu. Przewodnictwo obrad obejmuje wiceprezydent Friedlein. Sprawę referuje dr. Szlachtowski. R. m. dr. **Paszkowski** uzasadnia obowiązek moralny podniesienia projektowanej na 800 złr. z dodatkiem kwaterowym 200 złr. płacy pierwszego weterynarza miejskiego na 1300 złr. t. j. tak, jak pobierają komisarze obwodowi. —

Zgadza się z wnioskiem r. m. Horowitz oraz r. m. Kwiatkowski i dr. Kohn. Rm. Birnbaum wnosi, aby na razie podwyższyć tylko do 1000 złr. i ten wniosek Rada uchwala.

Na wniosek dr. Wejgla projektowana na 1800 złr. płaca dyrektora budownictwa miejskiego podniesioną została do 1900 złr. Również na wniosek dr. Wejgla podniesiono o sto złr. tj. na 1500 złr. płacę budowniczego miejskiego, a na wniosek r. m. Knausa, poparty przez dr. Wejgla i wszyscy inni urzędnicy budownictwa otrzymali o sto złr. więcej nad projektowane płace. Pobierać zatem będą: jeden inspektor budowniczy 1500 złr., drugi 1300 złr., dwaj inżynierowie sanitarny i drogowy po 1300 zł., inspektor drogowy 1800 złr., dwaj asystenci budownictwa po 800 złr.; — wszyscy z dodatkami kwaterowemi i prawem do pięciolecia. — Ogółem personal budownictwa otrzymał podwyższenia stałej płac o 900 złr.

Wobec spóźnionej pory r. m. Wenzel wnosi, aby zaniechać obrad nad etatem, a przystąpić do obrad nad wnioskiem sekcyi ekonomicznej w sprawie przyjęcia na rzecz gminy parku na Błoniach. — Rada przychyla się do wniosku.

(D. n.)

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Obchód „wianków" odbył się wczoraj na Wiśle pod Wawelem wobec bardzo licznie zebranych widzów, zajmujących przedewszystkiem te miejsca, za które płacić nie należało. Dla publiczności płacącej za bilety przygotowano wygodne i doskonale zbudowane trybuny i liczne łodzie. Program składał się z koncertu dwóch orkiestr wojskowych, chóralnych śpiewów stowarzyszeń śpiewackich „Sokoła" i „Ogniska", które pod kierunkiem p. Deca wykonały liczne pieśni narodowe, z puszczania wianków przez dziewczęta ubrane w ludowe stroje, ogni sztucznych i żywego obrazu na galarze. Główny punkt programu, tj. puszczanie wianków, odbyło się bardzo efektownie i miało w tym roku istotnie ludową cechę. Chłopcy w wieśniaczych sukmanach uwijali się w łodziach po Wiśle i chwytali płynące oświetlone wianki przy dźwiękach muzyki, również na łodziach umieszczonych wiejskich muzykantów, tak zwanych „mlaskotów". Nadawało to obchodowi wiele życia, a co do muzyki nie pozbawionem było i humorystycznej strony. Przeszkodą dla publiczności i wykonaniem nie koncertu, lecz „kiejej muzyki" była okoliczność, iż w restauracyi po tamtej stronie Wisły grała orkiestra, najzupełniej nie zwracająca uwagi na śpiewających, lub grających podczas wianków. Rzęsisty, lecz krótkotrwały deszcz „nadprogramowy" wiele osób zmusił do szybkiego powrotu do domu, — wytrwalsza większość publiczności pozostała jednak, przypatrując się pięknym ogniom, spalonym przez p. Madrzykowskiego i żywemu obrazowi, przedstawiającemu „Wandę" w otoczeniu dziewcząt obchodzącą święto Kupały, ułożonemu przez pp. Benedyktowicza i Błotnickiego. Obraz był bardzo zręcznie ugrupowany i efektownie oświetlony, sama postać Wandy była piękna w wyrazie. Wspaniałem oświetleniem murów Wawelu obchód się zakończył i bez deszczu już odbył się tłumny powrót do miasta. Szybkiem wykonaniem całego programu zabawy, sporządzonego przez kr. Sebastiana Mierzeckiego kierowali pp. Mazynowski i inżynier Winkler. Dochód z „wianków" nie pokrył, jak nas poinformowano, kosztów urządzenia obchodu, tymczasem komitet nabył w r. b. na własność materyał budowlany, potrzebny na trybuny, materyałami więc rezultatem zabawy. Jak w wielu innych tego rodzaju przedsięwzięciach, są dość znaczne długi.

Kolonie wakacyjne. Wymownym dowodem wielkiej i wielostronnej użyteczności kolonij wakacyjnych jest coraz szerszy rozwój tej instytucyi w całej Europie. Niepodobna porównywać kolonij krakowskich z koloniami w Wiedniu, Berlinie, lub innych miastach większych i bogatszych. Godzi się wszakże podać do wiadomości kilka szczegółów ze sprawozdania dra Gustawa Fritsche, zacnego opiekuna kolonij warszawskich:

„Kiedy na wiosnę r. z. — pisze dr. G. Fritsche — zacząłem zajmować się koloniami letniemi, zgłosił się do mnie p. Chełmicki z pow. rypińskiego i zrobił mi następującą propozycyę: prosił mnie o powierzenie jego opiece na przeciąg 4 tygodni 10—12 chłopców, których on po jednym lub po dwóch u bliższych sąsiadów swoich lokuje, obiecując im dać szybko dobre żywienie, oczywiście dobre obchodzenie się itd. Z licznych sąsiadów swoich wybrał on tylko kilka, ale takich, na których słowie w zupełności polegać można. Nadto obiecał mi przyjechać po chłopców do Włocławka i następnie porozwozić ich na miejsce przeznaczenia. Oddałem tedy, po dłuższym namyśle, pod opiekę zacnego p. Chełmickiego 12 chłopców. Powrócili uszczęśliwieni, przez 4 tygodnie biegali po polu, jeździli konno, pilnowali robotników i t. d. Wszyscy byli zadowoleni. Wielu z obywateli, którzy ich u siebie mieli, pisało do mnie z podziękowaniem i z prośbą o powtórzenie tego sposobu lokowania chłopców w roku następnym, a p. Chełmicki opowiadał mi, że wielu sąsiadów miało do niego żal, że ich przytem pominął."

W dalszym ciągu wylicza p. Fritsche liczne i znaczne ofiary w naturze od pp. kupców, aptekarzy i fabrykantów, hojnie składane na utworzenie niezbędnego inwentarza dla kolonij, jak płótna, szczotki i szczoteczki, perkale, ubrania, naczynia kuchenne i stołowe itp.

Ilość dzieci, wysyłanych z Warszawy, dochodziła 300.

Krakowski komitet wysyłał dotychczas 40 kolonistów i kolonistek. W tym roku wyśle 50 i liczy na to, iż zacni Krakowianie, oraz okoliczni ziemianie znajdą w przytoczonych wyżej szczegółach pobudkę do poparcia miejscowej instytucyi.

Wycieczka do Rabki próbnym pociągiem, zaprowadzonym przez dyrekcyę kolei państwowych w Krakowie na sezon kąpielowy, dzięki sprzyjającej pogodzie powiodła się wybornie. Zaproszeni goście, między którymi znajdowało się grono profesorów wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu, dyrektor ruchu kolei państwowych, oraz szefowie oddziałów i dość liczni przedstawiciele dziennikarstwa, wyjechali z Krakowa kuryerskim pociągiem kolei Karola Ludwika. Na stacyi w Podgórzu oczekiwał uczestników osobny pociąg z udekorowaną zielenią lokomotywą. Tutaj dyrektor kolei p. Kolosvary, oraz towarzyszący mu wyżsi urzędnicy wskazali gościom miejsca, poczem pociąg wyruszył o godz. wpół do dziewiątej. W Suchej gościnnie podejmował jadących śniadaniem na dworcu restaurator p. Turliński. O godz. 12 m. 9, ściśle według rozkładu, przybył pociąg do Rabki, gdzie oczekiwał jadących właściciel zakładu p. Zubrzycki, muzyka zdrojowa, oraz liczny zastęp publiczności. Natychmiast po przybyciu do parku udali się goście na zwiedzenie zakładu, oprowadzani przez właściciela, oraz lekarza zakładowego dra Głuchowskiego.

Zwiedzano najpierw kilka domów mieszkalnych wraz z urządzeniem, przyczem ceny mieszkań uznano za bynajmniej nie wygórowane. Przy oglądaniu pięciu zdrojów wody słonej (najsilniejsza solanka jodowo-bromowa w Galicyi) tłomaczył dr. Głuchowski zgromadzonym właściwości wody rabczańskiej, jej skład chemiczny i sposób użycia, poczem udano się do łazienek. W powrocie zwiedzono świeżo w tym roku wzniesiony staraniem ks. Czartoryskiej dom szpitala św. Ludwika, zostający pod nadzorem prof. Macieja Jakubowskiego. W roku bieżącym znajdzie w nim pomieszczenie większa liczba dzieci. Opiekę nad dziatwą powierzono Siostrom Miłosierdzia, które już do Rabki przybyły. Obecnie bawi w Rabce na kuracyi 276 osób, a w ich liczbie kilkanaście rodzin z Krakowa.

Po obejrzeniu zakładu udało się całe towarzystwo do domu „pod gwiazdą", gdzie w gustownie przystrojonej sali bardzo oczekiwał gości przygotowany przez p. Zubrzyckiego objad. Pierwszy toast wzniósł za zdrowie gospodarza p. Zubrzyckiego, oraz na pomyślność zakładu, dyrektor p. Kolosvary, po którym w odpowiedzi toastował p. Zubrzycki na cześć przybyłych gości. Starosta z Myślenic p. Beneschek pił zdrowie troskliwego o rozwój i podniesienie zdrojowisk krajowych zarządu kolei państwowej w ręce dyrektora, hr. Cieszkowski zdrowie duchowieństwa w ręce proboszcza ks. Twardowskiego, dr. Głuchowski zdrowie profesorów wydziału lekarskiego, dyrektor Kolosvary na cześć reprezentantów publicystyki, p. Kleczkowski zdrowie opiekunów i twórców szpitala św. Ludwika: księżnej Marceliny Czartoryskiej oraz prof. Jakubowskiego. Dr. Jakubowski wreszcie zakończył staropolskiem „kochajmy się".

Pozostający jeszcze do odejścia pociągu czas zużytkowali uczestnicy na obejrzenia otoczenia miejscowości, która w istocie posiada wyjątkowo pomyślne dla rozwoju warunki. Bliskość stacyi kolejowej, romantyczne położenie zakładu, zamkniętego pasmem gór Luboń, Grzebień, Obidowa. Skuteczność solanki w chorobach skrofulicznych, świeże górskie powietrze, sąsiedztwo przepysznych lasów szpilkowych; nakoniec bliskość z Chabówką, a przez to ułatwienie komunikacyi z Zakopanem czynią z Rabki jeden z najdogodniejszych punktów leczniczych, posiadających wszystkie warunki stacyi klimatycznej.

O godz. 9 m. 38 wieczorem powrócili uczestnicy wycieczki do Krakowa.

Pociąg, którym jechano, zaprowadzony został wyłącznie dla ułatwienia komunikacyi z Zakopanem i Rabką. Pociąg ten odchodzi z głównego dworca w Krakowie o godz. 7 min. 59 rano według zegaru peszteńskiego (4 minuty później od zegaru krakowskiego), a to w ten sposób, że wozy przyłączają do pociągu kuryerskiego kolei Karola Ludwika. W stacyi Podgórze-Płaszów odczepiają od pociągu Karola Ludwika, a lokomotywa kolei państwowych prowadzi dalej pociąg do Chabówki, Rabki i Mszany Dolnej. Pociąg ten jedzie zwykłą chyżością innych pociągów osobowych kolei państwowych i ceny biletów są zupełnie te same, jak przy zwykłych pociągach osobowych, a dość znaczne skrócenie czasu jazdy uzyskano przez to, że pociąg zatrzymuje się na rucie Kraków Mszana Dolna tylko w niektórych stacyach. Do Chabówki przyjeżdża się o godzinie 11 minut 56, a do Rabki o godz. 12 min. 9 w południe.

W odwrotnym kierunku odchodzi pociąg z Rabki o godzinie 5 min. 21 po południu z Chabówki o 5 m. 31 po poł., a przychodzi do Krakowa o g. 9 m 38 wieczór, łącząc się od stacyi Podgórze-Płaszów z pociągiem kuryerskim kolei Karola Ludwika.

Pociąg ten nadaje się szczególnie dla podróżnych dążących do Zakopanego, gdyż przyjechawszy do Chabówki o godz. 11 min. 56, można wygodnie do godz. 6, a zatem za dnia dostać się do Zakopanego, aby stanąć na godz. 5½ po południu do pociągu w Chabówce.

Również dla podróżnych, odwiedzających Rabkę, jest pociąg ten bardzo dogodnym, ponieważ można jadąc nim zabawić pięć godzin, tj. od godz. 12 m. 9 do godz. 5 m. 21 w Rabce i powrócić tego samego dnia do Krakowa.

Inny również w tym kierunku idący pociąg, wychodzący z Krakowa o godz. 7 min. 18 wieczór przez Bonarkę i Suchę do Nowego Sącza, w Nowym Sączu bezpośrednio się łączy z pociągiem odchodzącym do Starego Sącza, Żegiestowa i Muszyny, a jadący I i II klasą z Krakowa do wspomnianych miejsc kąpielowych, nie potrzebują się przesiadać po drodze. Bilety bezpośrednie do Chabówki i Rabki wydaje kasa osobowa na dworcu w Krakowie, zaś z powrotem można w Rabce i Chabówce kupić bilet aż do Krakowa.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we środę 26 bm. o godz. 6½ wieczór. Dr. L. Dargun mówić będzie na temat: Wykazanie źródeł dzieła Groickiego o porządku sądów prawa magdeburskiego.

Bawi w Krakowie dr. Piotr Chmielowski, redaktor *Ateneum*, znakomity krytyk i historyk literatury, w przejeździe do Rymanowa.

Wystawa rysunków i robót ręcznych kobiecych, uczennic szkoły wydziałowej żeńskiej i kursów praktycznych robót kobiecych, otwarta będzie od jutra t. j. 25 b. m. codziennie aż do końca bież. tygodnia od godziny 8 rano do 1 i od 3 do 7 po południu w gmachu szkolnym na Scholastyce przy ulicy św. Marka obok plant.

Z Tow. prawniczego. We środę 26 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w Collegium novum (sala Kopernika na II piętrze) zgromadzenie miesięczne Towarzystwa prawniczego.

Na porządku dziennym: 1) Dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą o zniesieniu prawa propinacyjnego. 2) Rozbiór nowego projektu do ustawy karnej (sprawozdawca dr Rosenblatt).

Wystawę robót szkoły zręczności w Krakowie od czasu jej otwarcia zwiedza bardzo wiele osób różnych stanów. Byli nawet włościanie z Łobzowa. Dnia 21 b. m. zwiedził wystawę Włodzimierz hr. Dzieduszycki, protektor szkoły zręczności, a członek centralnej i krajowej komisyi dla przemysłu. Hr. Dzieduszycki wyraził się z wielkiem uznaniem wobec członków zarządu o działalności szkoły i cieszył się, że nauka wprowadzoną została do Krakowa jako ogniska cywilizacyi i tu tak szybko i pomyślnie rozwija się i obejmuje szeroki zakres, kształcąc przez cały rok prócz uczniów, także nauczycieli, którzy naukę tę rozkrzewiać będą stopniowo po całym kraju. Jako dowód, jak lud sprzyja tej nauce, przytoczył hr. Dzieduszycki wypadek, o którym dowie dział się podczas swej ostatniej bytności w Sokalu w ubiegłym miesiącu, od tamtejszego inspektora szkolnego. Oto przybyli z pewnej gminy włościanie do inspektora, prosząc, aby im dano nauczyciela, którыby mógł nauki zręczności udzielać, a chętnie wydatki na zaprowadzenie tej nauki poniosą.

Zarząd szkoły otwiera z d. 1 lipca b. r. kurs nauki zręczności dla nauczycieli całego kraju. Chcący z tej nauki korzystać, mogą się zgłaszać w pierwszej połowie lipca.

Samobójstwo. Dzisiaj po godz. 11 rano odebrał sobie życie na cmentarzu tutejszym wystrzałem z rewolweru w prawą skroń E D., były dyurnista, który pozostawił żonę i dzieci. Powodem samobójstwa miała być nędza. Po stwierdzeniu śmierci przez dra Sokołowskiego zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Pożar w sklepie przy ulicy Miodowej wybuchł wczoraj wieczorem wskutek pozostawienia przez właściciela płonącej lampy, w której opuszczono knot dla oszczędności. Szkoda jest dość znaczna. Ogień ugasiła straż ogniowa, którą dowodził naczelnik p. Eminowicz.

Zmarli. Ks. Błażej Gwiazdoń, proboszcz w Wojniczu i dziekan wojnicki, zmarł dnia 18 b. m. Urodził się w r. 1819 w Jordanowie, wyświęcony w r. 1844, a w r. 1859 instytuowany na probostwo w Wojniczu.

Jan Filusiński, więzień stanu z r. 1846 i gwardzista z r. 1848, zmarł w Tarnowie w 70 roku życia.

Resursa w Tarnowie. *Pogoń* donosi: Pod tą firmą zawiązało się w Tarnowie nowe stowarzyszenie kasynowe, którego statuta zostały już przez władze zatwierdzone. Walne zgromadzenie członków odbyło się d. 20 b. m. Wybrany wydział ukonstytuował się i energiczne poczynił kroki, celem rychłego wprowadzenia w życie nowego Towarzystwa. Lokal resursy znajdować się będzie w hotelu krakowskim i z wyjątkiem sali, która nieco później do użytku oddaną zostanie, będzie otwarty już z dniem 3 lipca. Jak bardzo dawała się uczuć potrzeba takiego stowarzyszenia, któreby wolne od kastowości, z prawdziwą serdecznością łączyło szerokie sfery inteligencyi tutejszej i nie protegując hazardu karcianego, dostarczało członkom i ich rodzinom częstych a tanich rozrywek i zabaw, tchnących więcej szczerością, świadczy o tem ta okoliczność, iż na pierwszą myśl zawiązania stowarzyszenia przeszło 100 członków od razu swe przystąpienie zdeklarowało, a bardzo wiele osób obecnie po zawiązaniu Towarzystwa o przyjęcie się zgłasza.

W Krynicy do dnia 18 b. m. bawiło, według listy kąpielowej, 562 osób. Zjazd coraz liczniejszy. W pierwszych dniach lipca przyjedzie towarzystwo dramatyczne lwowskie i zabawi tu dając przedstawienia do 20 sierpnia.

Zapiski policyjne. Od podejrzanej osoby odebrano portmonetkę z czarnej skórki juchtowej, wewnątrz żółtą skórką wyklejaną, z wierzchu zamykaną, która jak stwierdzono, komuś skradzioną została. Byłoby pożądanem, aby właściciel celem wyjaśnień do biura policyjnego się zgłosił.

Repertoar teatralny.

We wtorek 25 czerwca: „Boccaccio", operetka w 4 aktach Suppego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Edm. S Naganowski, autor „*Szkiców z Zachodu*": „Kuba Zachwała", „Maciej Grąbczewski" i „Jan Niezdara Codalski" (pierwszy drukowany w *Kraju*, dwa ostatnie w *N. Reformie*), ma na ukończeniu obecnie powieść większych rozmiarów pod tyt. „Anglia Wszechmożna", pisaną jednocześnie także i po angielsku, którym językiem autor wybornie włada. Gruntowna znajomość angielskich stosunków i angielskiego społeczeństwa, wielki dar obserwacyi, dosadność charakterystyki i żywość opowiadania, to są zalety wspólne wszystkim utworom, które wypłynęły z pod pióra utalentowanego pisarza. Wkrótce także ukaże się w osobnej książce zajmująca powieść jego, osnuta na tle stosunków irlandzkich, pod tyt. „Hessy O'Grady", którą wpierw pomieściła *Biblioteka Warszawska*. Treścią najnowszej powieści Edm. Naganowskiego „Anglia Wszechmożna", są przygody Polaka ze wszystkiemi zaletami i wadami właściwemi naszemu narodowi, przebijającego się wśród społeczeństwa brytańskiego, skreślonego bezstronnie z równem uwzględnieniem jego wad i zalet.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 24 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	740,2 mm	740,6 mm	740,3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+17°,0	+14°,6	+22°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	ENE 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	80%	78%	40%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	5

Uwagi: Barometr bez zmiany blisko stanu normalnego przy lekkich zachodnich wiatrach. Niebo będzie przeważnie pogodne.

Telegramy „Nowej Reformy".

Wiedeń, 24 czerwca. Na wczorajszem uroczystem posłuchaniu delegacyj w Burgu odczytał cesarz po przemówieniu prezydentów obu delegacyj mowę tronową, której główny ustęp brzmi dosłownie jak następuje: „Ani w naszych stosunkach do obcych mocarstw, ani też w ogólnym kierunku naszej zewnętrznej polityki nie zaszła żadna zmiana.

„W zupełnej jedności z naszymi sprzymierzeńcami rozwija mój rząd działalność w kierunku pokojowego rozwoju zawsze jeszcze niepewnego położenia w Europie i żywi niekłamaną nadzieję, że i nadal zachowane nam być mogą błogosławieństwa pokoju, a to pomimo pomnażania wszędzie siły zbrojnej, co i nas zmusza, abyśmy nie ustawali w udoskonalaniu i uzupełnianiu naszej siły zbrojnej.

„Pożałowania godne postanowienie króla Milana złożyło na czas małoletności jego syna Aleksandra władzę w Serbii w ręce regencyi, która w najformalniejszy sposób dała nam zapewnienie, że i nadal chce utrzymywać przyjazne stosunki z Austro-Węgrami. Przejęty życzliwemi uczuciami względem tego sąsiedniego państwa, pragnę tego samego i ja z mojej strony i spodziewam się, że roztropność i patryotyzm Serbów ochroni kraj ich przed poważnemi niebezpieczeństwami.

„W Bułgaryi panuje spokój i porządek, a z przyjemnością skonstatować należy w tem państwie rozwój i postęp, jaki kraj ten czyni pomimo swego trudnego położenia".

Następnie zwracał się cesarz do poszczególnych delegatów, zamieniając z nimi po kilka słów. Powszechną uwagę zwróciła dłuższa rozmowa cesarza z drem Demelem, posłem z Cieszyna. Na pytanie cesarza, jakie panują na Śląsku stosunki, odpowiedział Demel, że wszędzie panuje w kraju spokój i zadowolenie, gdyby tylko pobliska granica nie dawała powodu do zaniepokojenia. Cesarz odrzekł:

„Położenie polityczne jest zaiste niepewne, lecz było już takiem i przedtem; miejmy nadzieję, że i tym razem nastąpi polepszenie. W Rumunii mają się rzeczy bardzo dobrze, w Serbii nie tak źle, jak się wydaje z pozoru, w prasie bowiem jest niejedno ciemniej zabarwione, niż jest w rzeczywistości".

Ważne pod względem politycznym są także słowa, wyrzeczone przez cesarza do Chlumetzkyego, któremu cesarz tego samego dnia nadał był poprzód wielki krzyż orderu Leopolda i wedle statutów tegoż orderu tytuł barona. Dzienniki wiedeńskie nawiązują do tego przemówienia cesarza i równoczesnego wyszczególnienia Chlumetzkyego nadzieje polityczne, sądząc, że przeznaczony on jest do ujęcia steru rządu i to w najbliższej przyszłości.

Wiedeń, 24 czerwca. Dzienniki tutejsze uważają mowę tronową do delegacyi za bardzo poważną, szczególniejszą zwracając uwagę na ustępy dotyczące Serbii i Bułgaryi.

Poseł austryacki w Serbii Hengelmüller podał się do dymisyi.

Wiedeń, 24 czerwca. Z prezesem Koła polskiego Jaworskim rozmawiał cesarz o akcyi wyborczej w Galicyi, zwłaszcza o usiłowaniach wieśniaków, aby w Sejmie sami reprezentowali swoje interesa.

Wiedeń, 24 czerwca. *Corresp. de l'Est* donosi, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się budowa drugiej linii szyn na pewnej przestrzeni kolei Karola Ludwika.

Wiedeń, 24 czerwca. W Steyer i Kladnie panuje spokój.

Paryż, 24 czerwca. Mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa nie sprawiła tu korzystnego wrażenia.

Ustęp mowy tronowej, dotyczący Serbii, uważanym jest za znaczące ostrzeżenie.

Rzym, 24 czerwca. Spodziewają się tutaj, że papież wyda z końcem bieżącego miesiąca encyklikę o uroczystościach Giordana Bruno.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 24 czerwca 1889.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	85
Zjednoczony dług w srebrze	83	45
Austryacka renta złota	108	55
5% austryacka renta (marcowa)	98	65
Akcye banku austro-węgierskiego	905	—
Akcye kredytowe	300	50
Londyn	119	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	48½
Dukaty austryackie	5	66
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	42½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 24/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	121 —	123 —
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	58 —	59 —
20-to frankówka złota	9 45	9 55
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96 —	97 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 75	106 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97 25	98 50
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 25	97 25
4% „ „ „ „ II Em.	93 75	94 75
4½% „ „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „ „	100 25	101 25
5% „ „ Bankn hip. z prem. 10%	103 —	104 25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100 —	101 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	96 —	97 —
4% „ likwidac. „ „ „ 100	87 —	88 50

Lwów, dnia 21/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	289 —	293 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 —	101 —
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97 75	98 75
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 50	101 50
4½% „ „ „ „ za złr. 100	98 70	99 70
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	93 —	94 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 80	105 80
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96 50	97 50

Warszawa, dnia 22/6.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	98 —	98 40
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	88 80	88 35
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	98 50	98 50
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	95 75	96 —
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	95 35	95 40
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	94 85	95 15

Wiedeń, dnia 22/6.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. . . za złr. 100	83 35	83 55
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	83 75	83 95
4% „ „ złota . . . za złr. 100	109 15	109 34
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	99 30	99 50
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za 100	132 75	133 75
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za 100	141 30	141 70
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za 100	144 75	145 75
„ z r. 1864 bez % całe . . za 100	173 —	174 —
„ z r. 1864 bez % pół . . za 100	173 —	174 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota . . . . . za złr. 100	101 70	101 90
5% Renta papierowa . . . za złr. 100	95 45	95 65
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	112 60	113 40
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ 100	140 70	141 —
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ 100	140 —	140 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	126 50	127 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k.	105 20	106 —
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k.	105 25	105 75
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k.	105 —	105 30
4% Obl. ind. Węgier . . . za 100 złr.	105 —	105 30

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100 80	101 30
3% Boden-Credit allg. öst z pr. za złr. 100	109 25	109 75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	103 40	101 25
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	100 —	101 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	100 50	101 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93 90	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	98 75	99 —
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 —	98 50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 60	102 20
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 50	102 —
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	112 —	113 50

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 35	8 80
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a.	183 —	183 —
Clary . . . . . . na 40 złr. m. k.	61 —	62 —
4% Tow. żegl. Dun. . na 100 złr. w a.	— —	140 —
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	25 —	25 50
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a.	62 —	63 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 25	18 75
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 40	12 90
Rudolfa . . . . . . na 10 złr. w. a.	19 50	20 50
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	— —	38 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6 —	Anglobank . . . . . na 200 złr.	123 60	124 —
5 —	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	107 25	108 25
13 —	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	303 50	305 —
18 —	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	313 75	314 25
21 —	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	290 —	292 —
30 —	Laenderbank . . . . na 200 złr.	231 30	231 50
39·80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	900 —	902 —
12 —	Unionbank . . . . . na 100 złr.	226 70	227 10

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	385 —	387 —
117·25	Ferdynanda Półnoon. . na 1050 złr.	2632 —	2635 —
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr.	205 25	205 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie . na 200 złr.	158 —	158 50
13·40	Lwowsko-Czerniow. . . na 200 złr.	236 50	237 25
27 fr.	Staatseisenbahn . . . na 200 złr.	237 75	238 35
1 fr.	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr.	122 50	123 50

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 65	5 67
20-to Frankówki . . . . . za sztukę	9 46	9 47
20-to Markówki . . . . . za sztukę	11 67	11 69
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9 73	9 75
Funty szterling . . . . . za sztukę	11 89	11 94
Banknoty włoskie . . . . za sztukę	47 20	47 30
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	122 50	123 —

Dwóch uczniów

szkół średnich znajdzie u mnie od 1 września b. r. wygodne pomieszczenie, troskliwą opiekę, a na żądanie i pomoc w naukach. 1528 1 3

E. Hannytkiewicz, rzeczywisty nauczyciel szkoły II. św. Barbary w Krakowie. — **Ulica Rajska, L. 4, I piętro.**

Koncypient notaryalny

uprawniony do substytucyi, potrzebny do kancelaryi c. k. Notaryusza w Kętach.

Zgłoszenia do 1 lipca. 1545 1 3

Człowiek

w średnim wieku, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg handlowych, korespondujący po polsku i niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w tej gałęzi.

Bliższej wiadomości udzieli Wny **Żenczykowski, ulica Sławkowska, 22.**

Zdolni Agenci

będą w **Agenturze maszyn rolniczych Franciszka Albina w Podgórzu, ul. Rękawka, 159,** za stałą płacą lub prowizyą przyjęci.

Proszę czytać!

Ważne dla PP. Rolników młocarnie, kieraty, grabiarki amerykańskie, siewniki ręczne szerokorzutne i rzędowe ameryk., pługi Sacka, młynki do czyszczenia zboża (Bakera) itp. **na spłatę.** 1555 1 3

Agentura maszyn rolniczych

Franciszek Albin

Podgórze, 159,

ul. Rękawka, obok kościoła.

Apteka w Oświęcimiu

poszukuje

Asystenta farmacyi

na dwumiesięczne zastępstwo, począwszy od 1 lipca. 1556 1 3

Wiadomość w Zarządzie apteki w Oświęcimiu.

Agronom

Dublańczyk, z kilkunastoletnią praktyką w renomowanych gospodarstwach w kraju, obznajmiony z wszystkiemi gałęziami w zakres gospodarstwa wchodzącemi, poszukuje posady rządcy lub odpowiedniej tejże za miernem wynagrodzeniem.

Może objąć administracyę za tantyemą i złożyć odpowiednią kaucyę.

Zgłoszenia pod adresem **W. C.** poste restante **Tłumacz.** 1553 1 3

Panienki

uczęszczające **do szkół w Krakowie,** znajdą pomieszczenie pod przystępnemi warunkami od 1 września b. r. u **Maryi Linowskiej, ul. św. Jana, L. 14, II piętro.** Zgłoszenia przyjmuje od godziny 11—1 i od godziny 3—6. 1527 2 5

W Tryńczy

10 kilometrów od stacyi kolei Karola Ludwika **Przeworsk** jest z wolnej ręki do sprzedania

40 krów i jałówek czystej krwi Bernerów.

1539 2 3 *Zarząd dóbr.*

Story patyczkowe

w najlepszym gatunku z lwowskiej fabryki Jürgensa, zamawiać można w handlu dawniej

F. B. Hahna (W. & E. Angelusa)

w Krakowie 1071 3 0

ulica Grodzka.

Bižuterye

francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków poleca po **bardzo tanich cenach**

Magazyn F. Szukiewicza w Krakowie. 834 33 36



Ludwik Halski

handel żelazny

Kraków, Sukiennice, L. 21, 22,

poleca

ławki i stołki ogrodowe kute, wyrobu własnego,

klozety torfowe ubezwaniaj. pokojowe, patentowane, odznaczone na wystawie higienicznej we Lwowie.

Torf w proszku, ubezwaniający środek higieniczny, nieoceniony w każdym domu.

Filtry do czyszczenia złej i nieczystej wody, tym sposobem zabezpieczające od wielu chorób.

Kuchenki naftowe. maszynki spirytusowe w wielkim wyborze. 1323 9 15

Cenniki posyłam na żądanie.

DOM

przy ulicy Długiej, oraz **3 fiakierki** (9 pojazdów) z konsensem **do sprzedania.** 1515 2 2

Wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Fabryka farb do fasad

KAROLA KRONSTEINERA

Wiedeń, III., Hauptstrasse, Nr. 120,

odznaczona złotemi medalami

dostawca arcyksiążęcych zarządów dóbr, c. k. wojska, dróg żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych, przedsiębiorstw budowlanych itd.

Farb tych używa się do obciągania domów i mogą być dostarczone w 36 różnych odcieniach, od 16 cent. za kilo. Posiadają one tę właściwość, że rozpuszczają się łatwo w wapnie i nie różnią się niczem od obciągania olejnego.

Wyłączny skład u W. Krzysztofowicza, Kraków, Rynek, Linia A—B, 37.

Zwracam niniejszem uwagę Szanownych P. T. Odbiorców moich, iż p. **Adolf Hochstim** sprzedażą mych farb cementowych więcej się nie zajmuje, że powierzyłem obecnie skład mój i wyłączną sprzedaż p. **W. Krzysztofowiczowi w Krakowie,** że tedy wszelkie zlecenia na farby do niego winny być adresowane. Z poważaniem

1542 1 0 *Karol Kronsteiner, Wiedeń.*

Farby olejne i płótna

papier szkicowy do olejnego malowania, penzle, oleje, sikatywy, palety, szpachle i płótna szpanowane na ramach, z najlepszych fabryk Düsseldorfskich,

farby i papiery angielskie do akwarel,

pastele francuskie

i rozmaite przybory do malowania i rysowania

polecają

KUTRZEBA & MURCZYŃSKI

w Krakowie 1421 3 0

pierwszy skład przyborów dla pp. Artystów Malarzy.

Światowej sławy woda do ust!

Czterdzieści lat powodzenia!

Choroby ust i zębów!

jako to: chwianie się zębów, ból zębów, zapalenia, opuchnięcia, krwawienie dziąseł, nieprzyjemny odór z ust, tworzenie się kamienia, leczy najskuteczniej przez codzienne użycie sławna na całą kulę ziemską c. k. nadwornego dentysty

Dr. POPPA anaterynowa woda do ust,

w flaszkach znacznie powiększonych po 50 ct., i złr. i 1.40.

jestto znakomity środek zapobiegający przeciw wszelkim bólom zębów, ust i szczęki, tudzież przy użyciu wód mineralnych wraz z użyciem

Dra Poppa pastą i proszkiem utrzymuje zawsze zdrowe i piękne zęby.

Dra Poppa plomba do zębów i

Dra Poppa mydło roślinne przeciw wszelkim wyrzutom skórnym i do użytku w kąpieli.

Dra Poppa | **Mydło kwiatowe, Savon imper. de „Venus“, Savon transpar. de Glycérine,** Savon cristallis de Glycérine zawierają 40% czystej gliceryny,

są to znakomite przetwory toaletowe i zdrowotne, utrzymujące piękną płeć i zdrową skórę.

Cena: Anaterynowa pasta złr. 1.22. aromatyczna pasta 35 ct. Proszek do zębów 63 cent.; Plomba do zębów 1 złr.; Mydło ziołowe 30 ct.

Przed kupowaniem fałszywych preparatów, jako na podstawie naukowej analizy bardzo szkodliwych, usilnie przestrzegamy.

Dr. J. G. POPP, Wien, I. Bognergasse, 2.

Do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, K. Wiszniewskiego, F. Sobierajskiego, A. Siedleckiego, F. Gralewskiego, J. Trauczyńskiego, Wilczyńskiego, E. Stockmara, Krokiewicza, E. Radlera, Borkowskiego, L. Rosnera; w handlach W. Fenz, E. Kräutler, Porębski & Zimmler, F. A. Grigar, F. B. Hahn, K. Wiszniewski, Bracia Bilewscy, J. Zaplatalski, również we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfumeryj w Austro-Węgrzech. 209 24 52

Należy wyraźnie żądać wyrobów Dra Poppa, a wszelkich innych nie przyjmować.

JAWORZE na Szląsku austryackim (Ernsdorf). **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne Kuracya elektryczn., mięsieniem, mlekiem. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: ***Dr. Edm. Kowalski.*** — Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** 641 8 10

Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków. | Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków.

FILIA WIEDENSKA

Heilmanna Kohna i Synów w Wiedniu

zaopatrzona została na **sezon wiosenny i letni** w wielki wybór

ubrań męskich i dziecinnych

po cenach fabrycznych, a mianowicie

Ubrania marynarkowe	od 12 złr.	**Angliki z kamizelką**	od 20 złr.
Ubrania żakietowe	od 23 złr.	**Zarzutki letnie**	od 12 złr.
Ubrania salon. i frakowe	od 25 złr.	**Menżykow**	od 15 złr.

Płaszcze deszczowe, Szlafroki, Bondy do podróży, wielki wybór spodni, kamizelki jedwabne i pikowe po najtańszych cenach.

Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.

Składy nasze:

w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje.

Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie**

616 40 0 **w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**

Materye letnie wełniane, czesankowe, lniane i bawełniane, jako też wszystkie gatunki gładkich sukien i wyborowych materyj odcina się na garnitury po bardzo umiarkowanych cenach. Wzory do przejrzenia przesyła jak najchętniej Skład fabryczny sukna „zum weissen Lamm“ w Bernie. 1315 8 0

WYROBY TKACKIE ANDRYCHOWSKIE

w jakości i guście nie ustępujące zagranicznym, a w cenie znacznie niższe, mianowicie **Etaminy, Zefiry kordonkowe, Zefiry zwykłe, Płócienka** na suknie damskie i fartuszki, **Dryle szare i kolorowe** na ubrania męskie i story do okien, **Dymki, Płótna bawełniane** poleca w wielkim wyborze

Bazar wyrobów krajowych

pod zarządem gminy miasta Krakowa

Sukiennice, L. 17 i 18.

Próbki przesyła na żądanie opłacone. 1247 15 0

!Ważne i niezbędne dla budujących!

Jedyny pewny środek na zasadzie dokonanych prób.

C. k. Austro-Węgierska, jakoteż Rosyjska i Niemiecka wyłącznie uprzyw. Fabryka

EXSICCATOR

osusza wilgoć, niszczy raz na zawsze grzybek drzewny, zastępuje farby olejne itp., tańszy o 50%.

Broszurkę illustrowaną wysyła się na żądanie bezpłatnie i franco.

Wynalazca Inżynier-Technolog Gustaw Ritter w Warszawie.

Uwaga. Reklamujący się **Carbolineum** nie należy porównywać z **Exsiccatorem,** gdyż najlepszą rękojmią co do dobroci niechaj służy różnica w naznaczonem cle. Od Carbolineum, uważanego jako kwas karbolowy, czyli smoła węglana, według **taryf austryackich** pobiera się za 100 kilo **1 złr. 50 ct.,** gdy przeciwnie Ministerstwo Finansów, **po chemicznem zbadaniu,** uważając **Exsiccator** jako środek składający się **z wyższych chemicznych substancyj,** naznaczyło od **100 kilo 10 złr. cła w złocie,** a więc **bezwarunkowo musi być Exsiccator lepszym środkiem** w wyż wymienionych działaniach **od wszelkich innych reklamujących się.**

Dla dogodności więc Szanownej Publiczności, aby preparat mój **nie podlegał wygórowanej cenie** przez wysokie **wchodowe cło z Warszawy do Austryi, zmuszony byłem założyć Laboratoryum w Wiedniu i Filię w Krakowie.**

Kantor zamówień i objaśnień przy ul. Sebastyana, 5, parter.

Wysyłki uskuteczniają się na prowincyę już od 10 kilo.

Agentów poszukuje się. 1356 4 0

Bižuterye

francuskie dla Pań i Panów, broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków

poleca **po bardzo tanich cenach**

MAGAZYN 1218 6 0

„AU BON MARCHÉ“

FILIPA EILE

Kraków, ul. Grodzka, 6.

Dla przejeżdżających przez Kraków

są do wynajęcia

2 pokoje umeblowane

na II piętrze, w jednej z głównych ulic miasta. Wiadomość w **centralnem biurze wynajmu mieszkań Władysława Grabowskiego** w Krakowie, w pałacu L. 7, przy ulicy Wiślnej. 1505 2 3

GUZIKI

perłowe, rogowe, dżetowe, metalowe i i szmuklerskie

czarne i kolorowe

w największym wyborze poleca

WILHELM FENZ

w Krakowie. 1273 4 0

Dom o 6 pokojach

jest do wydzierżawienia w Krzyszkowicach, mila za Mogilanami, **na letnie mieszkanie,** za 60 złr. — Wiadomości udzieli karbowy na miejscu. 1523 2 3

Majątek

obejmujący 436 morgów, przy kolei i gościńcu, podzielony na 4 korpusy tabularne, a mianowicie: pierwszy obejmuje 232 morgów, w tem 140 m. roli, reszta łąki, chmielarnia i ogrody, dom dworski murowany i budynki bardzo dobre. Drugi 36 m. lasu i ogrodów, z młynem murowanym, amerykańskim i budynkami, przynoszący rocznie około 3000 złr. Trzeci 56 m. lasu i czwarty 110 m. lasu i łąk, **jest do sprzedania** razem lub pojedynczemi korpusami, **z wykluczeniem pośrednictwa.**

Zgłoszenia pod adresem: **A. Z.** poste rest. **Rawa Ruska.** (Centralne Biuro ogłoszeń we Lwowie). 1521 2 4

Potrzebne są zaraz zdolne

Panny do krawieczczyzny

do **Magazynu** 1506 3 3

Mme Anny, ul. Szewska, 21.

Zuckmantel

na Szląsku austryackim

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

pod dyrekcyą

Dra SCHWEINBURG

Iszy asystent dawniejszy Prof. Dra Winternitza w Wiedniu.

Hydropatia, Elektryczność, Apparell á suspension Dra Charcota i aparat Dra Weigerta.

Prospekta gratis. 1399 7 20

Specyfik

jest ulepszonym, najpewniejszym, nieszkodliwie i zdumiewająco szybko działającym środkiem

na odgniotki.

Cena flaszki 50 ct., z opakow. 60 ct.

Skład główny w aptece ***Leona Rosnera w Krakowie.*** 1347 10 0

Potrzebny leśniczy

uzdolniony, biegły zarazem w pełnieniu obowiązków przełożonego obszaru dworskiego i w rachunkowości. — Zgłoszenia franco z podaniem odpisu świadectw do **Zarządu dóbr Ożomla** pr. Sądowa Wisznia. 1525 2 2

Nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi.

Maryan Niwicki

c. k. ekspedytor pocztowy i telegrafista, mogący samoistnie urząd prowadzić, posiadający kaucyę, poszukuje posady od 1 lipca przy jakimkolwiek urzędzie pocztowym.

Adres: **Sucha, Galicya.** 1478 5 5

Willa

jednopiętrowa, z ogródkiem kwiatowym, w pobliżu plantacyj, z ładnym widokiem, wolna od podatku, jest **do sprzedania.**

Wiadomość przy ulicy Sławkowskiej, L. 21, u stróża. 1477 4 4

Obwieszczenie.

Kupony i wylosowane listy zast.

gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

płatne 30 czerwca b. r.

wypłacamy począwszy **od dnia dzisiejszego** bez potrącenia eskontu. Równocześnie zawiadamiamy strony interesowane, że tabelki wyl. listów zast. w dniach 17 do 21 b. m. nadejdą w poniedziałek.

Zastępstwo gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemsk. we Lwowie

Dom Bankowy Blau & Epstein

Rynek główny, L. 12. 1531 2

Dwa pokoje frontowe

razem lub osobno do wynajęcia

Wiadomość: **ulica Basztowa, L. 27,** II piętro. 1476 3 4

Willa parterowa

z placem frontowym pod budowę, przy ulicy Smoleńsk za Rudawą, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli Administracya „N. Reformy“. 1469 4 6

Do wynajęcia zaraz

frontowe mieszkanie, 2 lub 3 pokoje z kuchnią lub przedpokojem. Pokoje pojedyncze mogą być umeblowane.

Od 1 października

2 do 8 pokoi z kuchnią, na II piętrze, przy ulicy Grodzkiej, L. 39. Wiadomość na miejscu.

Ceny najumiarkowańsze. 1489 3 3

Rządca

kawaler, w sile wieku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1 lipca b. r. wskutek nagłej zmiany w majątku, w którym zarządzał, posady w większym majątku. W razie potrzeby złoży stosowną kaucyę. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **R. P.** poste restante **Dąbrowa.** 1490 3 3

Potrzebna jest na wieś

Bona, Niemka,

do dwóch chłopczyków, również do wyręczenia pani domu w gospodarstwie.

Zgłoszenia do **właściciela Dąbrówki Morskiej** poczta Uście Solne. 1499 4 4

Niżej ceny wartościowej.

Posiadłość Poręba Mała

6 kilomtr. od Nowego Sącza oddalona, rentujące się gospodarstwo mleczne, obejmująca 108 mrg. gruntu ornego 4 mrg. 551□° łąk, 813□° ogrodu (120 drzew wybornych), 19 mrg. jodłowego lasu, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, w jednym kompleksie, wraz z prawem propinacyi i inwentarzem, lub bez tego, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania.**

Czwarta część ceny kupna może pozostać przy gruncie. Bliższej wiadomości udzieli Wny **Göttmann,** c. k. major emeryt., **w Starym Sączu.** 1508 3 3

Nauczyciel

życzy sobie przyjąć obowiązek do jednego lub dwóch chłopców przez czas wakacyjny.

Wiadomość u Wgo Prof. T. Klimondy, ul. Floryańska, L. 35, II piętro, Kraków. 1464 4 4

MASŁO

doskonałe kuchenne po **4 złr., niesolone, deserowe po 4 złr. 50 ct. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 60 101 0

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

Edwarda Kiernika

w Krakowie, Rynek główny, L. 20,

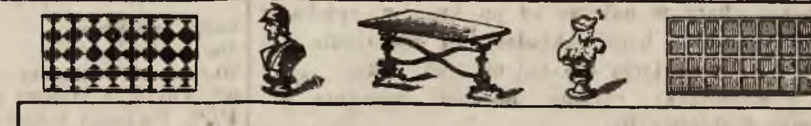
ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że uwzględniając rozliczne potrzeby i wymagania stałych odbiorców, zaopatrzona została na sezon letni we wszelkie

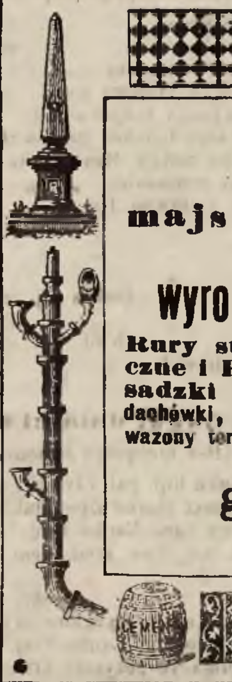
artykuły chemiczno-kosmetyczne i wytworne perfumerye

wyrobu krajowego, nieustępujące w niczem francuskim i angielskim, jak niemniej

w wszelkie przybory toaletowe, kasetki wypełniane perfumami, saszetki, podstawki na flakony, etui podróżne i t. p., i t. p. 1441 7 26

Ceny nader umiarkowane.





ADOLF HOCHSTIM

majster kamieniarski w Krakowie

utrzymuje na składzie następujące

wyroby kamieniarskie i materyały budowlane

Rury steingutowe, Cement Portlandzki, **Wapno hydrauliczne i Kuffsztańskie, Gips** murarski, **Cegły i płyty szamotowe, Posadzki** cementowe, marmurowe, mozaikowe i steingutowe, **papę dachową, dachówki, dreny, żaluzye żelazne (Rollbalken), farby do fasad, piece kaflowe, wazony** terrakotowe **płyty i kominki** marmurowe, **kolumny i figury** salonowe i kościelne. Wielki wybór

gotowych pomników

z piaskowca marmuru, granitu i syenitu. 665 27 30



